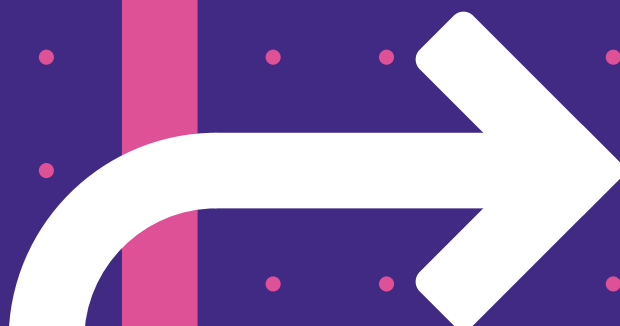
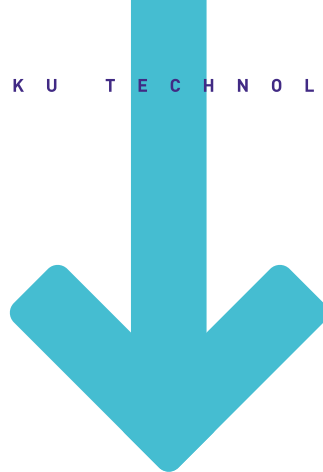


PULS

PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



KIELECKI PARK
TECHNOLOGICZNY



wyznaczamy
kierunek

04

Kielce wierzą
w innowacje

Wywiad z prezydentem
Kielc Bogdanem Wentą

10

Wsparcie dla
biznesu i Kielc

Wywiad z dyrektorem KPT
Justyną Lichosik

15

KPT – najlepszy
adres w kraju

Wicedyrektor KPT
Dominik Kraska
o przyszłości Parku

16

Witamy w Parku

Nowe firmy dołączają
do KPT

20

Przedsiębiorczość
w czasach zarazy

Biznes kontra pandemia

24

Olszewskiego - kieleckie
centrum biznesu

Od terenu do inwestycji

27

Park na dobry start

By pomysł zmienił się
w biznes

30

Jak Park
pomaga żakom?

Współpraca
z uczelniami

32

Siła biznesowych
relacji

Wywiad z kierownikiem
Działu Promocji i PR KPT
Marcinem Januchą

34

W świecie dobrej
energii

ECN bawi i uczy już
ponad 5 lat



Szanowni Państwo,

Niewątpliwie rok 2020 na długo zapisze się w naszej pamięci. Będziemy wspominać ten czas jako wyjątkowo trudny, pełen zaskakujących zdarzeń, niepewności jutra, ale też nowych wyzwań, zmiany przyzwyczajzeń czy kreatywnych działań w nowych obszarach biznesowych.

Pandemia COVID-19 i towarzysząca jej recesja szczególnie mocno dotknęły przedsiębiorców. Spadek wyników finansowych, zmniejszona sprzedaż, obawa o zachowanie miejsc pracy, widmo upadłości – to codzienność wielu firm. Powrót do poziomu sprzed pandemii potrwa i nie będzie to łatwy proces.

Mimo to próbujemy. Dokładamy wszelkich starań, by pomóc naszym lokatorom przetrwać ten trudny czas w możliwie najlepszej kondycji. Udać nam się głównie dzięki ciężkiej pracy, dużej elastyczności, kreatywności i przede wszystkim solidarności z działającymi pod naszymi skrzydłami firmami. Co cieszę, wielu przedsiębiorców – mimo trudnej sytuacji – wspólnie z nami pomaga bardziej potrzebującym. Wielu wykorzystuje też ten trudny czas na zmianę modelu biznesowego. Powiększa się także społeczność KPT. Przy ul. Olszewskiego lokują się nowe firmy, które czas kryzysu chcą wykorzystać jako szansę na rozwój.

Pandemia to także czas refleksji, przewartościowania priorytetów, nowego spojrzenia na wiele spraw, które we wszechobecnym pędzie niejednokrotnie mogły umykać. Wierzę, że ta troska o innych i dbałość o relacje zostaną z nami na dłużej.

Mam nadzieję, że już wkrótce wszyscy wrócimy do normalnego życia. Nim to się jednak stanie, przekazuję Państwu kolejne wydanie „Pulsu Przedsiębiorczości”. To doskonała okazja, by podsumować to, co wydarzyło się w ostatnim czasie, oraz z optymizmem i nadzieją spojrzeć w przyszłość. Życzę Państwu dużo zdrowia oraz przyjemnej lektury.

Justyna Lichosik,
Dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego



Kielce wierzą w innowacje

Pandemia COVID-19 zmienia nasze życie i znacząco wpływa na gospodarkę. O trudnych dla kieleckich przedsiębiorców czasach oraz wsparciu, jakie oferuje im miasto, rozmawiamy z prezydentem Kielc **Bogdanem Wentą**.



ak kieleccy przedsiębiorcy poradzili sobie z wiosennym zamrożeniem gospodarki?

Rzeczywiście, pandemia koronawirusa na początku uderzyła przede wszystkim w przedsiębiorców. Na wiosnę nie mieliśmy jeszcze dużej liczby zachorowań, ale rząd wprowadził ograniczenia dla wielu dziedzin gospodarki. To oczywiście wpłynęło negatywnie na kondycję kieleckich firm. Długofalowe skutki gospodarcze pandemii jeszcze przed nami, tym bardziej, że po kilku miesiącach wiosennego zamrożenia, rząd ponownie ograniczył możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Wiosną uniknęliśmy masowych zwolnień dzięki środkom z tarczy antykryzysowej, ale nie wykluczam, że w kolejnych miesiącach kieleckie firmy będą musiały szukać oszczędności i ograniczać zatrudnienie.

Co ważne, jeszcze w marcu, zdecydowaliśmy się na wprowadzenie pakietu pomocowego dla przedsiębiorców. Mogli się oni ubiegać o ulgi podatkowe, niższe opłaty za odbiór odpadów, obniżkę czynszów lokali użytkowych oraz opłat za dzierżawę gruntów. Wsparciem objęliśmy także lokatorów Kieleckiego Parku Technologicznego oraz restauratorów.

W jakiej kondycji gospodarczej jest dziś miasto?

Nie jest tajemnicą, że kondycja miasta jest wciąż słabsza niż średnia w całym kraju. Od lat pokazują to wskaźniki gospodarcze, i choć wzrost w skali ostatnich kilkunastu lat naprawdę jest duży, to wciąż mamy sporo do nadrobienia. Przyglądałem się temu jeszcze podczas pracy w Parlamencie Europejskim, w czasie kiedy Komisja Europejska realizowała pilotażowy program wsparcia dla regionów słabiej rozwiniętych, a Kielce i Rzeszów były przedmiotem jej szczegółowych analiz.

W czym upatruje Pan mocnych stron kieleckiej gospodarki?

W mieście funkcjonuje wiele przedsiębiorstw, które potrafią osiągać sukces nie tylko regionalny. Położenie miasta, dostęp do wykwalifikowanej kadry pracowników mogą być naszymi atutami. Dowodem na to będzie powodzenie pierwszej od wielu lat poważnej inwestycji w Kielcach. Włoska firma Cromodora Wheels chce zainwestować u nas 100 mln euro. Potrzebujemy tej fabryki, nie tylko dla stworzenia nowych miejsc pracy i szansy na kooperację dla wielu działających już firm, ale także jako magnes dla kolejnych inwestorów. To też szansa na zatrzymanie młodych ludzi w mieście.

Jak obostrzenia wprowadzone w związku z drugą falą zachorowań wpływają na budżet miasta?

Pandemia dotknęła nas mocno. Dane na koniec sierpnia pokazały, że wpływy do budżetu były niższe przynajmniej o 29 mln zł. Otrzymaliśmy rządowe środki na inwestycje, ale nie możemy ich przekazać na dowolny cel. Uszczuplone zostały przede wszyst-

kim dochody, z których pokrywamy bieżące wydatki miasta. Dlatego konieczne było wprowadzenie oszczędności. Cięcia do sierpnia pozwoliły zaoszczędzić 11 mln zł. Kolejne wsparcie dla kieleckich firm, przyjęte na listopadowej sesji Rady Miasta, siłą rzeczy ponownie uszczupli dochody miasta. Czeką nas więc bardzo trudny rok przy wciąż silnych oczekiwaniach, by realizować kolejne przedsięwzięcia.

Czy spółki miejskie, w tym Targi Kielce, są w stanie przetrwać kolejny lockdown?

Spółki miejskie, które zapewniają sprawne funkcjonowanie miasta w wyznaczonych obszarach, jak Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych, działają bez większych zmian. Gorzej z Targami Kielce, które na wiosnę musiały odwołać lub przesunąć większość imprez. Jesienią odbyło się tylko kilka z nich, w tym kluczowy Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, ale później znowu pojawiły się restrykcje. Co gorsza, przepisy kolejnych odsłon tarczy antykryzysowej nie uwzględniały potrzeb branży wystawienniczej.

Obecnie w Targach Kielce powstaje szpital tymczasowy dla pacjentów z koronawirusem. Państwo zapłaci za jego budowę i wykorzystanie powierzchni do maja przyszłego roku. To powinno zapewnić środki na funkcjonowanie firmy przynajmniej na minimalnym poziomie. Oznacza to również, że nawet jeśli sytuacja pandemiczna na wiosnę się poprawi, to Targi szybko nie wrócą do swojej wcześniejszej roli, przynajmniej nie w tej części powierzchni, która wciąż będzie zajmowana przez szpital.

Na jakie wsparcie mogą dziś liczyć przedsiębiorcy?

Biorąc pod uwagę trudną sytuacją finansową miasta, zaproponowaliśmy objęcie rzemieślników, branży gastronomicznej i firm prowadzących obiekty sportowo-rekreacyjne 50-procentową redukcją podatku od nieruchomości. Radni zdecydowali, że w przypadku obiektów sportowych ta redukcja powinna być większa i sięgać 70 proc. Mam nadzieję, że chociaż w części odciąży to przedsiębiorców, choć mam świadomość, że takie wsparcie może się dla wielu z nich okazać niewystarczające.

Jak ważna jest działalność Kieleckiego Parku Technologicznego w kontekście dalszego rozwoju miasta? Jak postrzega Pan rolę KPT, szczególnie w tak trudnych czasach?

Kielecki Park Technologiczny to jedna z najważniejszych instytucji mających wpływ na rozwój gospodarczy miasta. Wspiera powstawanie nowych firm z sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Jest też swoistym magnesem, który poprzez oferowanie preferencyjnych warunków, ściąga do miasta nowych inwestorów. Rolą Parku jest podnoszenie konkurencyjności, pobudzanie rozwoju gospodarczego Kielc i całego regionu, zwłaszcza w obszarze zaawansowanych technologii.





Programy realizowane przez KPT pomagają także istniejącym firmom, wspierają innowacyjne przedsięwzięcia nastawione na rozwój nowych usług i produktów. Tworzone są tu warunki do współpracy biznesu ze światem nauki i kieleckimi uczelniami. Park to nie tylko oferowana przestrzeń, gdzie można rozwijać swój biznes, ale też nowoczesne usługi świadczone przez doświadczoną kadrę. To połączenie stanowi prawdziwą wartość dla lokatorów.

Pierwsze doświadczenia funkcjonowania w okresie pandemii pokazują, że taka forma działalności pomaga firmom w przezwyciężeniu trudnej sytuacji. Przy wsparciu pracowników KPT, przedsiębiorcy dobierali nowe kanały dystrybucji, modyfikowali swoją ofertę i zabiegali o rządową pomoc.

A jak zatrzymać w Kielcach inwestorów i przyciągnąć kolejnych?

Nie mamy wpływu na wszystkie czynniki, które decydują o klimacie sprzyjającym rozwojowi przedsiębiorczości. Jednak podejmujemy działania, które sprzyjają dialogowi z przedsiębiorcami i stwarzają dla nich możliwie korzystne warunki do funkcjonowania. Ta trudna praca przynosi satysfakcjonujące efekty. W bezpośrednim sąsiedztwie KPT zlokalizowana zostanie warta 100 mln euro, wspomniana już, inwestycja firmy Cromodora Wheels. Mam nadzieję, że za kilkanaście miesięcy powstanie przedsiębiorstwo, w którym pracę znajdzie co najmniej kilkaset osób.

——**Biorąc pod uwagę trudną sytuacją finansową miasta, zaproponowaliśmy objęcie rzemieślników, branży gastronomicznej i firm prowadzących obiekty sportowo-rekreacyjne 50-procentową redukcją podatku od nieruchomości.**

Czy może Pan zdradzić plany miasta na pozyskanie kolejnych inwestorów? Jak w tej kwestii zamierza Pan wykorzystać wiedzę, doświadczenie i potencjał pracowników Parku?

Niezbędne są odpowiednie przygotowania i tworzenie klimatu dobrej współpracy między samorządem a przedsiębiorcami. Tę rolę wypełnia Rada Biznesu, która ma opiniować, dawać wskazówki i podpowiedzi na temat tego, co możemy zrobić, by rozwijać przedsiębiorczość w naszym mieście oraz jak zachęcić inne firmy do inwestowania w Kielcach.

Przygotowaliśmy program zwolnień z podatków od nowych inwestycji w nieruchomości biurowe, ponieważ wiemy, że dotychczasowa oferta nie jest wystarczająca, by sprostać wymaganiom stawianym przez duże, zagraniczne koncerny. Chcemy konkurować o nowe inwestycje, oferując także wsparcie dla przedsiębiorców. Tu może działać kadra KPT, razem z Centrum Obsługi Inwestora czy nową instytucją w mieście – Centrum Kształcenia Zawodowego CK Technik.

Nowe firmy mogą się pojawiać także dzięki wspieraniu start-upów. KPT ma już takie doświadczenie. Na jego terenie prowadzą działalność takie firmy jak Marbach z Niemiec, holenderskie Tegeno, amerykańskie Pega Systems, szwajcarski Schwarz Technologies, a także kilka firm z Danii czy Belgii.

To chyba nie jedyne sukcesy KPT?

To prawda. Park wspólnie z Centrum Obsługi Inwestora pozyskał firmę Transition Technologies. Jej kielecki oddział dynamicznie się rozwija, a dzieje się tak także dzięki naszemu wsparciu. Najbardziej cieszą sukcesy nowych firm zakładanych przez kielczan. Przykładem niech będzie PODOPHARM®, konkurujący z powodzeniem ze światowymi liderami swojej branży. Jego właścicielka podkreśla, że ten sukces nie byłby możliwy, gdyby nie doskonałe warunki do rozwoju, jakie otrzymała w KPT.

Szereg firm działających w obszarze nowych technologii wybiera nasze miasto na miejsce prowadzenia swojej działalności. Na terenie Parku ulokowała się chociażby firma Didactix, technologiczny start-up, który pierwsze kroki na rynku stawiał w Warszawie.

Jak widzi Pan przyszłość KPT?

KPT to silna marka. Powinna wyprzedzać trendy na rynku. Tylko w ten sposób zaspokoi zmieniające się niezwykle dynamicznie potrzeby firm. Będziemy wspierać te działania, nie tylko udostępniając nowe nieruchomości. Już niedługo pojawi się propozycja usługi magazynowej i logistycznej dla mniejszych podmiotów, ale nową jakością będzie także budowa inkubatora California. To będzie obiekt, dzięki któremu będziemy mogli jako miasto konkurować o duże inwestycje, m.in. z branży biznesowego outsourcingu. Park czeka już tylko na umowę dofinansowania projektu.


Jakie wyzwania stawia Pan dziś przed KPT?

Samo KPT musi liczyć się ze zmianami. Jeśli chce się rozwijać, powinno przewyższać ograniczenia wynikające chociażby z dostępności gruntów inwestycyjnych w swojej najbliższej okolicy.



——**Nowe firmy mogą się pojawiać także dzięki wspieraniu start-upów. KPT ma już takie doświadczenie.**

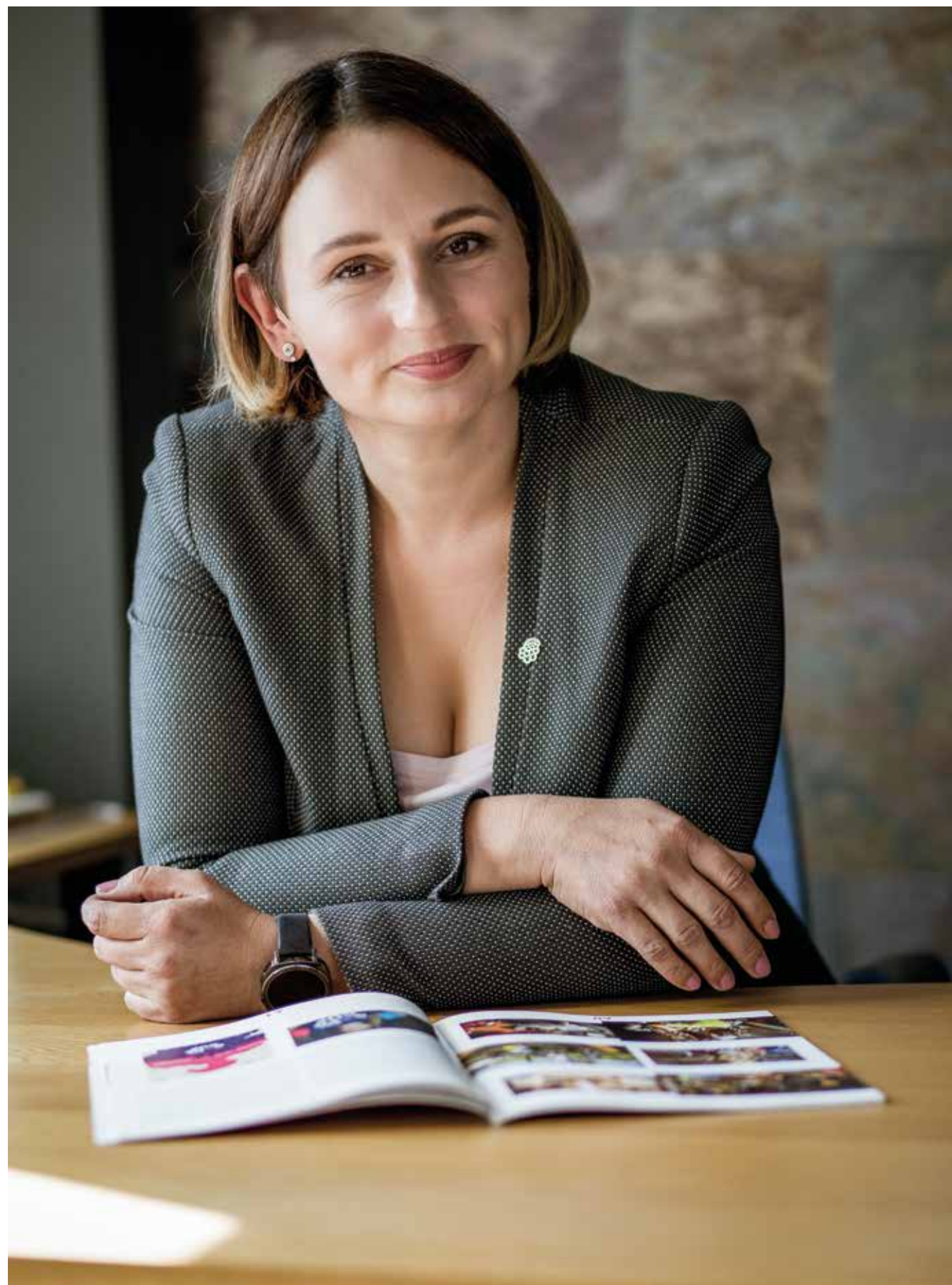
Wiem, że rozpoczęła się współpraca z zarządcami innych nieruchomości biurowych, produkcyjnych i magazynowych. Warto tu współpracować z prywatnymi posiadaczami nieruchomości. Pracownicy Parku, przy współpracy z menadżerem centrum Kielc, przygotowują także specjalny program dla firm, które chciałyby się ulokować w ścisłym centrum miasta. Uruchomiono również w KPT Digital Innovation Hub, czyli usługę dostępu do najnowszej wiedzy, doświadczenia i technologii, umożliwiających przetestowanie i wdrożenie innowacji cyfrowych. Chcielibyśmy także, żeby KPT mógł finansować nowe projekty. Dlatego rozpoczęły się prace przy tworzeniu Technopark Venture. Pierwsze działania możliwe są dzięki realizacji projektu „Platformy Startowe”. Jeśli się rozwiną, na pewno podniosą atrakcyjność i samego KPT, i miasta Kielce. ■



Mimo pandemii COVID-19 Kielecki Park Technologiczny nie zwalnia tempa. Trwa budowa kolejnego obiektu i sprzedaż uzbrojonych działek. Nie mniej ambitne są plany. Park stara się o fundusze na budowę nowoczesnego biurowca i przygotowanie kolejnych terenów inwestycyjnych.

Rozmowa z **Justyną Lichosik**, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego

Wsparcie dla biznesu i Kielc. KPT w czasach pandemii



andemia COVID-19 w głównej mierze dotknęła przedsiębiorców z sektora MŚP. Jak swoich lokatorów wspiera Kielecki Park Technologiczny?

Zaoferowaliśmy firmom szeroki wachlarz działań, począwszy od zapewnienia bezpiecznej infrastruktury. Każdego dnia dbamy o to, aby nasi lokatorzy czuli się w Parku niezagrażeni. Regularnie dezynfekujemy przestrzeń, z której korzystają, pilnujemy przestrzegania zaleceń sanitarnych.

W czasie lockdownu zredukowaliśmy również stawkę za czynsz. Wysokość ulgi była uzależniona od spadku przychodów poszczególnych firm. Z pomocy skorzystało blisko 50 z ponad 200 przedsiębiorców. Firmy miały też możliwość rozłożenia czynszu na raty. Ci, którzy chcieli zmniejszyć wynajmowaną przestrzeń, mogli liczyć na nasze elastyczne podejście.

Nie obawialiście się Państwo, że Park opustoszeje?

Przez chwilę rzeczywiście pojawiła się obawa, że nasze budynki mogą zacząć świecić pustkami, że nie uda nam się wypełnić zwolnionej przestrzeni. Niepotrzebnie. W czasie pandemii powstały pomysły na nowe biznesy, firmy wypełniły Park. Dziś lokatorów jest więcej niż przed wybuchem pandemii.

A co z tymi biznesami, które nie mogły funkcjonować w warunkach pandemii?

Podjęliśmy szereg działań związanych z doradztwem, pomocą w przekwalifikowaniu się. Dodatkowo umożliwiliśmy zainteresowanym nawiązanie kontaktu z różnymi instytucjami rządowymi, które oferowały biznesowi konkretne wsparcie. Zorganizowaliśmy spotkania online z przedstawicielami Urzędu Skarbowego, Urzędu Pracy, ZUS czy PFR. Eksperci krok po kroku wyjaśniali wszystkie wątpliwości. Spotkania te cieszyły się sporym zainteresowaniem.

Mam wrażenie, że poczucie wspólnoty było w tym czasie równie ważne jak realne wsparcie.

Zdecydowanie. Stąd też wspólne działania na rzecz miasta i jego mieszkańców. Tuż po zamrożeniu gospodarki, w KPT pojawiły się Regioszulki, dziś operator Centrum Fashion Design, który natychmiast zaczął szyc maseczki. Sporą część tej produkcji firma przekazała do domów pomocy społecznej, pogotowia, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, jednoimiennej szpitala w Starachowicach i innych jednostek, które zwracały się z prośbą o pomoc.

Nasz kolejny lokator, CABIOMEDE, zaczął produkować przyłbice. Część z nich trafiła m.in. do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. W Parku powstawały także części do respiratorów i łączniki

Z Justyną Lichosik, dyrektorką KPT, rozmawiamy we wrześniu, a więc przed drugą falą zachorowań na COVID-19. Kielecki Park Technologiczny, przestrzegając zasad bezpieczeństwa, pracuje bez przerwy w budynkach przy ul. Olszewskiego 6.

do masek nurkowych wykorzystywanych przez lekarzy. Firma EkoEnergia ze swoich środków kupiła ogromną partię materiału na maseczki, a PODOPHARM® przekazał potrzebującym płyny do dezynfekcji. Przedsiębiorcy myśleli nie tylko o tym, jak przetrwać ten trudny czas, ale też jak pomóc innym.

Czy wszystkim się udało? W jakiej kondycji są dziś firmy?

Kryzys związany z koronawirusem w różnym stopniu wpłynął na działalność naszych lokatorów. Są tacy, których pandemia otworzyła na nowe działania lub zwiększyła popyt na już oferowane produkty i usługi. Dobrze sprzedaje się wszystko to, co umożliwia funkcjonowanie w świecie online. Mamy lokatorów, którzy tworzą tego typu rozwiązania i dziś zyskują nowych klientów.

Podobnie jest z firmą ActivTek, która produkuje filtry do wentylacji oraz przenośne urządzenia oczyszczające powietrze. Technologia niweluje smog, unicestwia wirusy, grzyby, pleśnie, radzi sobie także z koronawirusem. Firma uzyskała certyfikat amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) i dziś wyposaża w swoje urządzenia hotele czy szpitale na jeszcze większą niż dotychczas skalę.

Jest też część przedsiębiorców, którzy w momencie, gdy wybuchła pandemia, byli w początkowej fazie swojej działalności. Firmy te nie rozwijają się tak szybko, jak zakładały. Dokładamy wszelkich starań, aby im pomóc.

Przed jakimi jeszcze wyzwaniami staje dziś KPT?

Zamierzamy dobrze przygotować się do drugiej fali zachorowań. Nie chciałabym, aby zabrzmiało to zbyt optymistycznie, ale wydaje mi się, że będzie nam nieco łatwiej. Mamy już pewne doświadczenie w tym względzie. Najbardziej obawiamy się tego, czego nie znamy, a dziś, w przeciwieństwie do początków pandemii, wiemy, czego możemy się spodziewać. Mamy opracowane i przetestowane procedury, wiemy, jak się zachować. Stale monitorujemy też rządowe serwisy i konsultujemy się z lokalnymi ekspertami. Staramy się korzystać z ich wiedzy i doświadczenia tak, by umożliwić naszym lokatorom bezpieczne funkcjonowanie i – mimo wciąż trudnych warunków – rozwój.

Ekonomiści zachęcają przedsiębiorców do inwestycji, a rząd mówi o konieczności przygotowywania terenów inwestycyjnych. Park takie tereny ma w swoich zasobach. Jak jest z ich dostępnością?

Posiadamy w pełni uzbrojone tereny z dostępem do mediów oraz drogami dojazdowymi. Dotychczas Park uzbudował cztery

strefy inwestycyjne. W tej chwili na nowych właścicieli czekają kolejne działki w dwóch strefach B i D. Łącznie ok. 3 ha. Co ważne, tereny te zyskują na atrakcyjności. W ostatnim czasie miasto oddało do użytku przedłużenie ul. Olszewskiego do skrzyżowania z ul. Witosa i Zagnańską, co oznacza doskonały dojazd do naszych terenów. Staramy się także o środki z Krajowego Planu Odbudowy na budowę inkubatora California. Mamy tu pełną gotowość inwestycyjną, brakuje nam tylko funduszy. California będzie największym obiektem w Parku. W Kielcach brakuje biurowców tak wysokiej klasy. Będzie to narzędzie do przyciągania nowych inwestorów z zewnątrz, dzięki któremu oferta miasta dla sektora BPO będzie jeszcze bardziej atrakcyjna.

Pytanie tylko, czy i na jaką skalę firmy wrócą do biur.

Jeżeli przestrzeń biurowa jest bezpieczna, to zawsze będzie potrzebna. Nie wszystko można wykonać zdalnie. Co więcej, oddzielenie pracy od życia prywatnego jest bardzo ważne. Obserwuję lokatorów Parku i widzę, że chętnie wracają do biur, przestrzegając sanitarnych obostrzeń. Również nasi pracownicy chcą bezpiecznie pracować z biura.

W całym kraju rośnie liczba aktywnych firm. Jak wynika z danych Ministerstwa Rozwoju, w CEIDG zarejestrowanych jest w tej chwili o 100 tys. podmiotów więcej niż w marcu. Firm – jak już Pani wspomniała – przybywa także w KPT. Czym Park przyciąga przedsiębiorców?

Rzeczywiście, liczba firm w wirtualnym inkubatorze wyraźnie wzrosła, przybywa także lokatorów w pozostałych inkubatorach. Niestety nie jesteśmy w stanie przyjąć więcej firm produkcyjnych.



——To, co przyciąga firmy do KPT, to zarówno infrastruktura, jak i kadra wysokiej klasy specjalistów. Opieka, doradztwo, możliwość konsultacji są cenione.

Nasze zasoby jeszcze przed pandemią były w 100 proc. wykorzystane. Dziś staramy się działać jak centra obsługi inwestora i ożywiać całą naszą dzielnicę. Współpracujemy z właścicielami okolicznych budynków oraz hal i to w nich lokujemy firmy. Przedsiębiorstwa te także mogą korzystać z naszych usług rozwojowych, wsparcia przy pozyskiwaniu środków czy konsultacji z naszymi ekspertami w zakresie dostosowania biznesu do potrzeb rynku.

Zawieramy również umowy o współpracy z właścicielami nieruchomości poza rejonem ul. Olszewskiego, dzięki czemu wspólnie będziemy pozyskiwać inwestorów dla Kielc. Powstaje również sieć punktów partnerskich KPT, w których ulokowani przedsiębiorcy będą wspierani przez fachowców KPT. Poza tym, przy współpracy z Rafałem Zamojskim, Głównym Specjalistą ds. Centrum Miasta i Współpracy z Przedsiębiorcami Urzędu Miasta, przygotowaliśmy ofertę skierowaną do przedsiębiorców zlokalizowanych w samym sercu Kielc, tj. wzdłuż ul. Sienkiewicza i sąsiadujących z deptakiem ulic.

To, co przyciąga firmy do KPT, to zarówno infrastruktura, jak i kadra wysokiej klasy specjalistów. Opieka, doradztwo, możliwość konsultacji są cenione. Podobnie jak sąsiedztwo różnego rodzaju biznesów. Nasi lokatorzy chętnie ze sobą współpracują. Ułatwiamy też przedsiębiorcom dostęp do kadry naukowej. Zdarza się, że trudne zagadnienia są rozwiązywane na Politechnice Świętokrzyskiej czy na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Firmy wdrażają też gotowe, opracowane przez naukowców, rozwiązania, co umożliwia im szybszy rozwój.

A z czego mogą skorzystać mieszkańcy Kielc, w tym studenci czy absolwenci?

Od początku naszej działalności staramy się być obecni na uczelniach, organizując m.in. Kieleckie Dni Przedsiębiorczości Akademickiej, konkurs na pracę dyplomową czy Design Thinking Week.

Z kolei do szerokiego grona odbiorców, nie tylko z Kielc i regionu, kierujemy ofertę Energetycznego Centrum Nauki. Najmłodsi mogą pobawić się w naukowców, także w Energetycznym Ogrodzie Doświadczeń, a starsi wziąć udział w spotkaniach tematycznych czy seansach kina letniego.

Przyciążyliście się państwo do projektu „Start in Podkarpackie”. Co to oznacza dla mieszkańców ze świętokrzyskiego?

Udało nam się przekonać Komisję Europejską, Ministerstwo Rozwoju oraz Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i uzyskać zgodę na rozszerzenie platformy „Start in Podkarpackie”. Poprzednią edycję Platform Startowych, która zakończyła się sukcesem, realizowaliśmy także we współpracy z Rzeszowem, m.in. z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego.

Program skierowany jest właściwie do wszystkich zainteresowanych, nie muszą to być, tak jak to było w pilotażu, osoby młode. Przychodząc do nas z innowacyjnym pomysłem, przyszli przedsiębiorcy mogą liczyć na pomoc w przygotowaniu biznesu, przeprowadzeniu analizy rynkowej, stworzeniu prototypu i strategii wprowadzania produktu na rynek. W drugim etapie

będą mogli starać się o bezzwrotne dofinansowanie w wysokości nawet 1 mln zł. To ogromny impuls do rozwoju.

Na rynku dostępne są różne środki na rozpoczęcie biznesu, m.in. z urzędów pracy, ale nie w takiej wysokości. Firma PROHACCP na przykład, która zaczynała od programu Business Starter i dotacji w wysokości 40 tys. zł, dziś funkcjonuje w hali o powierzchni 2 tys. m kw. i zatrudnia kilkudziesięciu pracowników. Takie przedsięwzięcia rozwijają się w sposób organiczny, a to trwa. Tymczasem możliwość sfinansowania innowacyjnego przedsięwzięcia, i to w tak wysokiej kwocie, jest dużo mocniejszym impulsem, pozwalającym na nieporównywalnie szybszy rozwój.

——Chcemy wspierać przedsiębiorców w początkowej fazie ich rozwoju, udostępniając im niewielkie powierzchnie magazynowe.

Trwa budowa inkubatora Rotterdam. Jak nowa inwestycja wpłynie na ofertę KPT?

Od lat czekamy na obiekt, który wspomże firmy działające w e-commerce. Kwestia magazynowania jest w Kielcach problematyczna, bo choć w ostatnim czasie powstały dwa centra logistyczne, to dla firm, które dopiero zaczynają swoją działalność, często są one zbyt duże. Chcemy wspierać przedsiębiorców w początkowej fazie ich rozwoju, udostępniając im niewielkie powierzchnie magazynowe. Mamy nadzieję, że w momencie otwarcia Rotterdam będzie tętnił życiem.

Jakie jeszcze macie Państwo plany na najbliższy czas?

Pracujemy obecnie nad ważnym projektem badawczym z Politechniką Świętokrzyską. Stawiamy na wynalazki, które są przełomowe, ale nie udało się uruchomić ich produkcji. Chcemy wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów i stworzyć nowy model funkcjonowania. Jako Park łączymy w tym projekcie świat nauki i biznesu, przedsiębiorcy i Politechnikę Świętokrzyską. Niestety na tym etapie nie mogę zdradzić więcej szczegółów.

Chcemy stale poszerzać nasz pakiet usług biznesowych i rozwojowych. Jesteśmy w kontakcie z lokatorami i cały czas dostosowujemy ofertę do ich potrzeb. Nadal będziemy też rozwijać współpracę międzynarodową. Chcemy, aby nasi lokatorzy zyskali jeszcze większe możliwości rozwoju.

Zależy nam również na działaniach zwiększających świadomość w zakresie zielonej przedsiębiorczości. Zaczynamy od szkół, uczelni i młodych przedsiębiorców. Chcemy zbadać poziom ich wiedzy, a następnie wdrażać zbiór dobrych praktyk, wypracowane wspólnie z partnerami. To szerokie spektrum działań, ale tylko tak jesteśmy w stanie wspierać w Kielcach rozwój biznesu. ■



KPT – najlepszy adres w kraju

KPT Investment Fund, dalsza ekspansja Parku, rewitalizacja tej części miasta oraz rozwój zespołu – to priorytety Dominika Kraski, od 1 października zastępcy dyrektora Kieleckiego Parku Technologicznego. Wszystkie te działania mają jeden cel: KPT ma nadal być liderem wśród parków technologicznych w kraju.

Dominik Kraska, który do KPT wraca po pięciu latach nieobecności, zapowiada m.in. powrót do projektu KPT Investment Fund. Pomysł jest prosty. KPT lokuje kapitał w pomysły biznesowe z dużym potencjałem rynkowym w zamian za udziały.

– Po uzyskaniu przez firmę stabilności finansowej, wspomniane udziały będziemy zbywać z zyskiem, a uzyskane w ten sposób środki wrócą do funduszu po to, by raz jeszcze można je było zainwestować w kolejne innowacyjne przedsięwzięcia – tłumaczy Dominik Kraska.

Zdaniem wicedyrektora, Park powinien nadal rozwijać się w obecnej lokalizacji, bo to przyczyni się do intensywnej rewitalizacji tej części miasta.

– Warto też rozważyć utworzenie filii Parku w miejscu powstania przyszłej strefy aktywności gospodarczej w Obicach – sugeruje Dominik Kraska.

Jednak największą siłą KPT ma pozostać zespół. Zaangażowani pracownicy, kreujący wyjątkowe pomysły. To ich aktywność i podejmowane działania będą – zdaniem zastępcy dyrektora – kluczowe dla przyszłości Parku. Najlepszego w kraju miejsca wsparcia biznesu.

Przez ostatnich pięć lat Dominik Kraska zarządzał Centrum Kształcenia CK Technik. Miejscem, w którym kształcą się wysoko wykwalifikowane kadry specjalistów dla lokalnej gospodarki. Dziś wierzy we współpracę obu instytucji, m.in. w zakresie pobudzania przedsiębiorczości wśród młodych. ■

Przekraczając barierę cienia

Łączą doświadczenie w edukacji i rehabilitacji z nowoczesną technologią. Eksperti z Didactix IT jako jedni z pierwszych w Europie podjęli się opracowania własnych rozwiązań z zakresu dydaktyki i rehabilitacji cyfrowej. Ich rozwiązanie sprawdza się w żłobkach, przedszkolach i szkołach.

Najbardziej nowatorskim produktem firmy jest interaktywna podłoga FlySky. Nad jej stworzeniem pracowali wybitni eksperci, w tym, obok dydaktyków i terapeutów, specjaliści IT.

– Jesteśmy pierwszą firmą, która na rynku podłóg i stołów interaktywnych przekroczyła tzw. barierę cienia. Stworzyliśmy i wdrożyliśmy innowacyjną technologię FlySky, pozwalającą na rozróżnianie cienia jako elementu potrzebnego lub niechcianego w danym momencie działania aplikacji. Umożliwia to wdrażanie nowych rodzajów gier i aplikacji, które dotychczas nie były wykorzystywane w urządzeniach opartych na podczerwieni – tłumaczy Aleksander Durlej, prezes zarządu Didactix IT.

Urządzenie FlySky powstało z myślą o placówkach edukacyjnych, takich jak żłobki, przedszkola i szkoły. Cel? Innowacyjny sposób edukacji. Co ważne, przygotowane przez Didactix aplikacje wspierają także specjalistyczne terapie oraz procesy rehabilitacyjne. Jak podkreśla Aleksander Durlej, spółka planuje duży i szybki rozwój, dlatego niezbędne stało się stworzenie stabilnego, nowoczesnego i dobrze skomunikowanego zaplecza biurowo-produkcyjnego. Idealnym rozwiązaniem okazała się przestrzeń w Kieleckim Parku Technologicznym. Z początkiem listopada firma wejdzie do Roma Tech, jednej z hal Centrum Technologicznego KPT.

– Zasoby i zaplecze technologiczne Parku już teraz dają nam impuls do kreacji i realizacji nowych pomysłów. Z dużym entuzjazmem podchodzimy do tej współpracy i mamy nadzieję na udane partnerstwa także z innymi lokatorami KPT, szczególnie z branżą technologii produkcji, trade marketingu i doradztwa biznesowego. W ciągu najbliższych pięciu lat planujemy wdrożyć nasze rozwiązania w całej Unii Europejskiej. Mamy gotowe pomysły rozwiązujące globalne problemy, choćby związane z koniecznością wprowadzania nauczania zdalnego, pracy domowej czy terapii indywidualnej rodzica z dzieckiem – wymienia Aleksander Durlej.

W najbliższym czasie zespół Didactix IT będzie pracował nad wdrożeniem nowego produktu – FlySky Flex. To także jedyne



na rynku europejskim rozwiązanie, które swoją funkcjonalność zawdzięcza miniaturowemu projektorowi krótkoogniskowemu LED, jednostce obliczeniowej oraz czujnikowi wizyjnemu wraz z innowacyjnym oprogramowaniem. Urządzenie, obsługiwane dotykem oraz za pomocą specjalnych pisaków, pozwala na korzystanie z szerokiej gamy aplikacji, zasobów i gier. Flex to mieszczące się w dłoni urządzenie 3 w 1, umożliwiające projekcję na dowolnej płaskiej powierzchni, a przez to spełniające funkcję podłogi, ławki lub tablicy interaktywnej, w zależności od potrzeb użytkownika.

– To świetne rozwiązanie na obecne czasy, doskonale dostosowane zarówno do zajęć stacjonarnych, jak i zdalnych, grupowych oraz indywidualnych. Służy do pracy i przyjemnej zabawy w warunkach domowych, umożliwia skuteczne włączenie rodziców w proces edukacyjny i terapeutyczny, zapewniając bezpieczną kontynuację zajęć poza gabinetem terapeutycznym lub placówką edukacyjną, niezależnie od stopnia izolacji społecznej – tłumaczy prezes zarządu. ■

Więcej informacji o firmie można znaleźć na stronie www.didactix.pl

Start-up Trans Assist, nowy lokator Kieleckiego Parku Technologicznego, od trzech lat rozwija system, który już wkrótce znacznie ułatwi pracę kierowców zawodowych, logistyków i spedytorów.

W jaki sposób? Platforma Trans Assist generuje cyfrowe dokumenty CMR, czyli listy przewozowe niezbędne w międzynarodowym transporcie ładunków. Nie będzie już potrzeby drukowania i przechowywania ton papierowych formularzy, bo – co warto wiedzieć – każdy CMR wystawiany jest w trzech egzemplarzach, a po zakończeniu przewozu trzeba je przechowywać przez pięć lat. Dokumenty e-CMR zwiększają też przejrzystość łańcucha dostaw i usprawniają procedury – od chwili nadania ładunku do jego rozładunku. Co więcej, podpisane są podpisem elektronicznym, co znacznie zmniejsza czas obiegu dokumentów.

– Chcemy też ograniczyć ilość zużywanego w firmach papieru. To pozwoli wygenerować duże oszczędności, ale też chronić środowisko naturalne. Cyfryzacja i automatyzacja są dziś naturalnymi kierunkami rozwoju, także w branży TSL – nie ma wątpliwości Karol Biela, marketing manager Trans Assist.

Zgodnie z unijnym rozporządzeniem w sprawie elektronicznej informacji o transporcie drogowym (eFTI), najpóźniej do końca



komunikacja zawsze odbywa się w języku, którym posługuje się każda ze stron – tłumaczy Piotr Śliwiński, prezes spółki.

Trans Assist to także profesjonalna nawigacja. Pozwala ustalić najlepszą trasę przejazdu, uwzględniając ograniczenia masowe oraz wysokościowe. Umożliwia też tracking (śledzenie pojazdu).

– Wystarczy określić wcześniej wagę samochodu z ładunkiem, podać, ile wynosi nacisk na każdą oś pojazdu i jaka jest jego wy-

Trans Assist wrzuca wyższy bieg

Jak sprawić, by obsługa transportu była szybka i łatwa? Skorzystać z Trans Assist. Przeznaczone dla firm transportowych, logistycznych i spedycyjnych rozwiązanie pozwala oszczędzić czas i pieniądze.

Jest też ekologiczne – dzięki niemu można zapomnieć o drukowaniu ton dokumentów.

2025 roku przewoźnicy, którzy tego chcą, będą mogli korzystać z elektronicznych dokumentów w każdym z krajów należących do UE.

Trans Assist pozwala także szybko i skutecznie wymieniać informacje między kierowcą a spedytorami w punktach załadunku czy rozładunku przewożonego towaru. Gotowe i precyzyjne treści komunikatów dostępne są w 24 językach europejskich. Do komunikatów można dołączyć też zdjęcia.

– Sporo czasu spędziłem w magazynie hurtowni zabawek, prowadzonej przez moich rodziców. Widziałem zamieszanie spowodowane opóźnieniami, wiem też, jakie są tego koszty. Dzięki naszej platformie kierowca może na bieżąco informować o każdej sytuacji na drodze. Wystarczy kliknąć w „spóźnię się” i doprecyzować czas, by spedytor wiedział, co się dzieje. Dodatkowo nasz system likwiduje bariery językowe w transporcie międzynarodowym,

sokość, a nawigacja wyznaczy najlepszą trasę. To pozwoli uniknąć sytuacji, w której kierowca na przykład nie może wjechać samochodem na wiadukt, bo ten ma zbyt małą nośność, i musi szukać objazdu – twierdzi Piotr Śliwiński.

System można zainstalować na dowolnym urządzeniu, można też z niego korzystać z poziomu przeglądarki internetowej. Nie trzeba wówczas instalować oprogramowania, ani go aktualizować.

Od stycznia 2021 roku Trans Assist będzie testował system w firmach transportowych i spedycyjnych. Cały czas szuka też partnerów do współpracy oraz inwestora. W samej tylko Polsce potencjał jest duży. Szacuje się, że co czwarta, piąta ciężarówka przewożąca towary w Europie należy do polskiego przewoźnika. ■

Więcej informacji o Trans Assist można znaleźć na stronie www.transassist.eu

Kamila Solarska swoją przygodę z szyciem strojów do sesji fotograficznych rozpoczęła 10 lat temu. W domowej kuchni, gdzie przy stole mogła swobodnie rozłożyć się z maszyną. To wtedy zafascynowana artystycznymi zdjęciami noworodków młoda mama zaczęła rozmawiać z fotografkami, specjalizującymi się w tego rodzaju sesjach. I tworzyć pierwsze projekty opasek dla maluchów. Dziś założona w 2016 roku firma Kamaprops specjalizuje się w projektowaniu i szyciu sukni ciążowych do sesji fotograficznych. W portfolio marki znajdziemy także ubranka dla dziewczynek i akcesoria do sesji: opaski, wianki i pasy ciążowe. – Sesje ciążowe są coraz bardziej popularne. Nasi klienci to studia fotograficzne działające w kraju i za granicą. Głównym odbiorcą naszych strojów są dziś Niemcy i Francja. Suknie wysyłamy też do Wielkiej Brytanii, Belgii, Hiszpanii, Włoch, Portugalii czy Holandii. Powoli wchodzimy również na dalsze rynki: do Australii, USA czy Kanady – zdradza Kamila Solarska. Kamaprops zatrudnia obecnie sześć osób. W Kieleckim Parku Technologicznym wynajmuje 350 m kw. powierzchni w hali OULU. – Prężnie się rozwijamy i zdobywamy nowych klientów. Potrzebujemy coraz więcej osób i miejsca do pracy. Przywracamy do



łask nieco zapomniany, wyparty przez chińską produkcję, zawód krawcowej – przyznaje Kamila Solarska.

Marka Kamaprops jest ceniona wśród fotografów. Artyści, ale też modelki, chwalą precyzję, jakość wykonania oraz oryginalne wzornictwo. W strojach od Kamaprops fotografują się celebrytki. – Sama wymyślam wzory i fasony. Tego rodzaju ubrań nie znajdziemy na sklepowych półkach. Nikt nie szyje wymyślnych kreacji dla kobiet w ciąży. Najnowsze projekty prezentujemy w naszym sklepie internetowym – zachęca właścicielka Kamaprops.

Nie są to stroje codziennego użytku, mają przede wszystkim pięknie wyglądać na zdjęciach. Zdarza się oczywiście, że klientki, często panny młode, proszą o uszycie sukni lub dopasowanie któregoś z gotowych projektów. W Kamaprops są otwarci na tego typu zlecenia.

Co jest dziś modne? Wszystko zależy od pory roku. Wiosną, latem czy jesienią sesje odbywają się głównie w plenerze, wtedy też dominuje styl boho, zwiewne, długie sukienki czy tuniki. Zimą fotografowie przenoszą się do studia, a wówczas często w strojach wykorzystuje się tiule, które dodają portretowanej szyku, doskonale wyglądają także w sesjach świątecznych.

– Odpowiadam za projekt od początku do końca: projektuję, tworzę formę, szyję pierwowzór. Inspiracje czerpię ze stron internetowych i magazynów poświęconych modzie. Śledzę też pokazy mody i trendy w fotografii. Pomysły rodzą się najczęściej w domu, tam też mam maszynę i stół. Często nie potrafię się im oprzeć – śmieje się Kamila Solarska.

Plany na przyszłość? Stałe poszerzanie oferty, ekspansja na nowe rynki i zwiększenie zatrudnienia.

– Jesteśmy konkurencyjni, wyróżnia nas cena, dobra jakość i pasja, z jaką podchodzimy do naszej pracy, dlatego jesteśmy na topie. Staramy się też cały czas trzymać rękę na pulsie, podążając za modą i stale dopasowując fasony do najnowszych trendów – tłumaczy właścicielka Kamaprops. ■

Suknie i sukienki Kamaprops można zamówić na stronie www.kamaprops.eu.

Sesja w sukni od Kamaprops

Rodzima szwalnia na miarę XXI wieku. Kielecka firma Kamaprops znalazła niszę, projektując i szyjąc nietuzinkowe stroje w pojedynczych egzemplarzach, głównie suknie ciążowe do sesji fotograficznych.

Marka cieszy się uznaniem na polskim i zagranicznym rynku.

Taniec w 4K

Gotowe zdjęcia i nagrania wideo od razu po występie oraz relacje na żywo z turniejów tanecznych w usłudze pay per view – firma Pineapple Media wie, czego potrzebują dziś klienci. Gdy mowa o jakości i szybkości działania, nie mają sobie równych.

Pineapple Media, jeden z nowych lokatorów Kieleckiego Parku Technologicznego, działa na rynku od 2018 roku. Wszystko zaczęło się od zlecenia od trzech kieleckich klubów tanecznych, z którymi Grzegorz Bandura, właściciel firmy i wieloletni tancerz, był zaprzyjaźniony. Teraz firma, którą poza Grzegorzem tworzą także fotografowie Jan Bandura, Piotr Michalski oraz Julia Szewczyk, obsługuje największe turnieje oraz mistrzostwa polskich i zagranicznych federacji tanecznych. Pineapple Media specjalizuje się w fotografii sportowej, realizacji wideo w 2K lub 4K oraz wysokiej jakości transmisjach wydarzeń. Firma chętnie sięga również po nowe wyzwania, m.in. z zakresu reklamy produktowej. W Pineapple znają się na marketingu i pozycjonowaniu marek.

To, co wyróżnia firmę spośród wielu innych, to szybkość działania. Na obsługiwanych przez siebie wydarzeniach Pineapple Media ma stanowisko sprzedażowe, gdzie na bieżąco, już kilka minut po występie, można przejrzeć na iPadzie nagrania oraz zdjęcia, wybrać najlepsze ujęcia i je zamówić. Zdjęcia wysokiej jakości można też na miejscu wydrukować (do formatu A3).

– Każdy może też obejrzeć nasze relacje na żywo w systemie pay per view (płacisz za to, co oglądasz). Wszystko jest w pełni zautomatyzowane. Wystarczy wybrać konkretny dzień lub parkiet, i uzyskać dostęp – zapewnia Grzegorz Bandura. I dodaje: – Nim zaczęliśmy działać, tylko dwie firmy w Polsce obsługiwały tego rodzaju transmisje. Stworzyliśmy odpowiednie narzędzie i dołączyliśmy do nich.

Te relacje na żywo są bardzo popularne w środowisku tancerzy i miłośników tańca. Tym bardziej teraz, gdy z powodu pandemii wiele osób decyduje się na pozostanie w domach.

Podczas zawodów trzyosobowy zespół Pineapple Media powiększa się nawet do 10 osób: fotografów, operatorów wideo czy grafików odpowiedzialnych za obróbkę i wrzucenie zdjęć na serwer.

– Jeździmy po całym kraju, obsługując różnego rodzaju zawody i mistrzostwa. Na swoim koncie mamy m.in. mistrzostwa świata. Dziś klienci chcą otrzymać produkt czy usługę od razu. I my im to gwarantujemy. Szybkość realizacji zamówienia – całość zajmuje nam nie więcej niż trzy godziny – to nasz największy wyróżnik – zapewnia właściciel firmy.

Praca nie należy jednak do najłatwiejszych. Pobudka skoro świt, wyjazd na zawody, praca na miejscu przez 12 godzin, praktycznie bez przerwy, i powrót. Zdarza się, że są na nogach przez całą dobę. – Na szczęście to nasza pasja, więc trochę inaczej do tego podchodzimy – podkreśla Bandura.



Pierwszy lockdown spowodował, że turnieje i mistrzostwa taneczne były przenoszone na późniejszy termin. Ten czas firma wykorzystwała na uruchomienie i rozwój sklepu internetowego. Dziś można w nim znaleźć zdjęcia i nagrania ze wszystkich obsługiwanych przez Pineapple Media wydarzeń.

– Wiele osób kupuje zdjęcia od razu po występie, zabierając ze sobą pamiątkę do domu, ale część naszych klientów, głównie szkoły tańca, woli wybrać zdjęcia na spokojnie, już po turnieju. Tym bardziej, że w czasie zawodów najczęściej nie mają na to czasu – tłumaczy Grzegorz Bandura.

Wyzwania? – Chcielibyśmy, aby nasz kalendarz wypełnił się imprezami o randze międzynarodowej zarówno tymi organizowanymi w Polsce, jak i w Europie. Jesteśmy mobilni, znamy języki. Chcemy konkurować z innymi europejskimi firmami jakością oferowanych usług – zapowiada właściciel firmy. ■

Więcej informacji o firmie na www.pineapplemedia.pl.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W CZASACH ZARAŻY

Jedni szybko się przebranzowali, przynajmniej na chwilę. Drudzy otworzyli nowe kanały dystrybucji, na co dotychczas nie wystarczało im czasu. Jeszcze innym pomogła... pandemia i towarzyszący jej wzrost wiedzy na temat szkodliwości wirusów i bakterii. Lokatorzy KPT odważnie stawiają czoła gospodarczemu kryzysowi.

Pandemia COVID-19 i wiosenny lockdown uderzyły przede wszystkim w przedsiębiorców, także lokatorów Parku. Jak poradzi sobie w tych trudnych czasach? Jakie rozwiązania okazały się najbardziej skuteczne?



Tropem Przygody: trudny czas w turystyce

Tropem Przygody gospodarcze skutki pandemii COVID-19, podobnie jak cała branża turystyczna, odczuwa szczególnie dotkliwie. – Mówimy o spadkach rzędu 95 proc. w porównaniu z analogicznymi okresami w latach ubiegłych – zwraca uwagę Marcin Jedliński, współzałożyciel i wiceprezes Spółdzielni Socjalnej Tropem Przygody.

Firma działa na rynku już od ponad siedmiu lat. W 2019 roku zrealizowała zlecenia i projekty o wartości ponad 4 mln zł. Tymczasem w 2020 przychody wyniosły maksymalnie 350 tys. zł. Spółdzielnia zatrudnia pięciu pracowników na stałe, a w sezonie przy zleceniach pracuje nawet 50-60 osób.

Tropem Przygody rozkwita wiosną, bo to marzec przynosi firmie koniec zimowego zaciskania pasa. Wtedy, po kilku miesięcznej przerwie, spółdzielnia znów zaczyna działać pełną parą, organizując m.in. pikniki i festyny rodzinne, gry miejskie, wycieczki szkolne, kolonie i obozy, quizy wiedzy, imprezy sportowe, festiwale i koncerty.

Gdy w połowie marca 2020 roku rząd ogłosił zamrożenie gospodarki, Tropem Przygody przeszło na pracę zdalną, zaj-

mując się głównie obsługą rezygnacji już zakontraktowanych zleceń. Sytuacja wymusiła też cięcia kosztów, w tym konieczność zmniejszenia powierzchni biurowej i magazynowej.

– Na rękę poszli nam także nasi kontrahenci. KPT obniżył nam czynsz, firma, od której dzierżawimy drukarkę, zrezygnowała z abonamentu, a księgowość zmniejszyła swoje wynagrodzenie o 50 proc. Zależy nam na ludziach i robimy wszystko, by nie dopuścić do zwolnień. Łatwo nie jest. Od połowy marca do końca czerwca nie zarobiliśmy nawet złotówki – mówi Marcin Jedliński.

Wiosną, a więc w najtrudniejszym czasie pandemii, Tropem Przygody mocno zaangażowało się w pomoc potrzebującym. Zespół tworzą głównie instruktorzy harcerscy, decyzja była więc naturalna. Wspólnie z innymi kieleckimi harcerzami wsparli działania grupy #AntyCovidTeam, a Marcin Jedliński został jej koordynatorem. Ponad sto osób pomagało w zakupach seniorom, szyło maseczki. Grupa aktywnie współpracowała z Aresztem Śledczym w Kielcach czy grupą "Kielce szyją maski dla medyków".

Do pracy, choć na mniejszą niż dotychczas skalę, firma wróciła w lipcu.

– Mamy wielu klientów, którzy chcą z nami pracować, dziś są jednak dużo bardziej ostrożni. Walczymy o przetrwanie – przyznaje Marcin Jedliński. I dodaje: – Turystyka czy rekreacja to branże, które w momencie kryzysu gospodarczego obrywają pierwsze i ostatnie wychodzą na prostą.

Dziś Tropem Przygody próbuje działać w sieci, wymyślając nowe pomysły na bezpieczną integrację i organizując m.in. gry miejskie online. Jednym z przykładów jest Gra Miejska „Miasto moje, a w nim...!”, w której zainteresowani mogli odkrywać



— Marcin Jedliński, wiceprezes Spółdzielni Socjalnej Tropem Przygody

tajemnice Kielc. Działanie realizowane było w ramach zwycięskiego projektu w tegorocznym Budżecie Obywatelskim.



Domat Consulting: bezpłatne konsultacje dla firm

Pomoc innym firmom z regionu, a w szczególności lokatorom KPT, zaoferowali wiosną również specjaliści z Domat Consulting, tworząc pakiet „Antykryzysowej Pomocy Doradczej”.

– To było bezpłatne doradztwo finansowe i biznesowe. Chcieliśmy pomóc przedsiębiorcom, szczególnie tym, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą i dla których zmiany w przepisach mogą być problematyczne – tłumaczy Mikołaj Pasek, prezes Domat Consulting. Spółka jest lokatorem KPT od 2017 roku. Firma świadczy usługi doradcze z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej, w tym pozyskiwania finansowania zewnętrznego, rekrutacji pracowników czy restrukturyzacji mikro- i małych przedsiębiorstw. Drugim filarem jej działalności jest doradztwo w branżach: gospodarki odpadami, ochrony środowiska,



— Mikołaj Pasek, prezes Domat Consulting

przemysłu cementowego i energetyki. Domat Consulting prowadzi także własne projekty B+R. W kwietniu 2019 roku spółka rozpoczęła projekt finansowany z Narodowego Centrum Badań i Rozwo-

ju. Cel? Opracowanie innowacyjnego paliwa z odpadów komunalnych: biomasy i osadów ściekowych. Spółka chce wykorzystać RDF spalany w cementowniach, polepszyć jego skład (stosując dodatki uszlachetniające) i wyprodukować z niego pelet. Paliwo mogłoby być wykorzystywane w lokalnych ciepłowniach i elektrociepłowniach. A to pozwoliłoby – jak przekonuje Mikołaj Pasek – obniżyć ceny odbioru i zagospodarowania odpadów, a także rachunków za ciepło i energię elektryczną.

– Nasza działalność skupia się obecnie właśnie na tym projekcie, dzięki czemu pandemia nie miała na nas większego wpływu. Przez cały ten czas pracowaliśmy zdalnie, trwały też prace laboratoryjne w Instytucie Nafty i Gazu – Polskiego Instytutu Badawczego w Krakowie – zdradza Mikołaj Pasek.

Niewielkie problemy pojawiły się jedynie przy realizacji drugiej fazy projektu. Efektem prac rozwojowych ma być stworzenie innowacyjnej instalacji do produkcji paliwa. Ograniczona możliwość spotkań z producentami maszyn i urządzeń odsunęła w czasie pewne decyzje. Projekt nie jest jednak zagrożony. NCBiR zdecydował o wydłużeniu przyjętego wcześniej harmonogramu o trzy miesiące.



PODOPHARM® — nowe kanały dystrybucji

Pandemia koronawirusa i związany z nią kryzys gospodarczy zmusiły przedsiębiorców do większej elastyczności i kreatywności. Obronną ręką z kryzysu wyszli ci, którzy potrafili szybko zareagować i dostosować się do nowych warunków. Tak jak PODOPHARM®, profesjonalna marka dla podologów, specjalistów diagnozujących i łagodzących skutki wszelkich chorób stóp.

Firma istnieje od 2014 roku. Na swoim koncie ma dwa patenty, które chronią recepturę i technologię wytwarzania preparatów, a także liczne nagrody uzyskane



— Zespół **PODOPHARM®** – PodoEdukacja

w kraju i za granicą. W Gabinetach Zdrowej Stopy **PODOPHARM®** wykonywane są zabiegi podologiczne. Firma prowadzi również szkolenia dla podologów. Produkty **PODOPHARM®** przeznaczone są głównie dla diabetyków i osób z wrażliwą skórą, dostępne są w gabinetach podologicznych w całej Polsce i ponad 20 krajach m.in. w Czechach, Słowacji, Rosji, Portugalii, Grecji, Irlandii, Szwecji, Uzbekistanie, Mołdawii czy Ukrainie. Ich dystrybucja odbywa się za pośrednictwem autoryzowanych hurtowni. Firma nie sprzedaje swoich preparatów w drogeriach czy aptekach. Przed pojawieniem się koronawirusa jej klientami były wyłącznie gabinety podologiczne.

– Gdy wybuchła pandemia, a gabinety zostały zamknięte, nasi pracownicy zaczęli odbierać telefony od zaniepokojonych pacjentów, którym kończyły się preparaty do pielęgnacji domowej. Setki ludzi, będących w trakcie terapii, potrzebowały naszych produktów, a my nie prowadziliśmy sprzedaży dla klientów detalicznych – przyznaje Aneta Oleszek, właścicielka **PODOPHARM®**.

Niemal natychmiast w firmie podjęto decyzję o utworzeniu sklepu interneto-

wego, który z powodzeniem funkcjonuje także i dziś, już po otwarciu gabinetów podologicznych.

– W żaden sposób nie zaburzamy ich działalności. Nie wszystkie gabinety prowadzą sprzedaż naszych preparatów do pielęgnacji domowej. Uzupełniliśmy więc pewną lukę na rynku – zapewnia Aneta Oleszek.

Firma przez cały czas trwania lockdownu dbała także o podtrzymywanie relacji z klientami, oczywiście w sieci. I o swoich ludzi. **PODOPHARM®** nawet na chwilę nie wstrzymał produkcji. Nie było też zwolnień, ani obniżki pensji, przeciwnie, powstał nowy system premiowania pracowników.

– Największym kapitałem mojej firmy są ludzie. To dzięki nim rozwijam markę – podkreśla Aneta Oleszek.

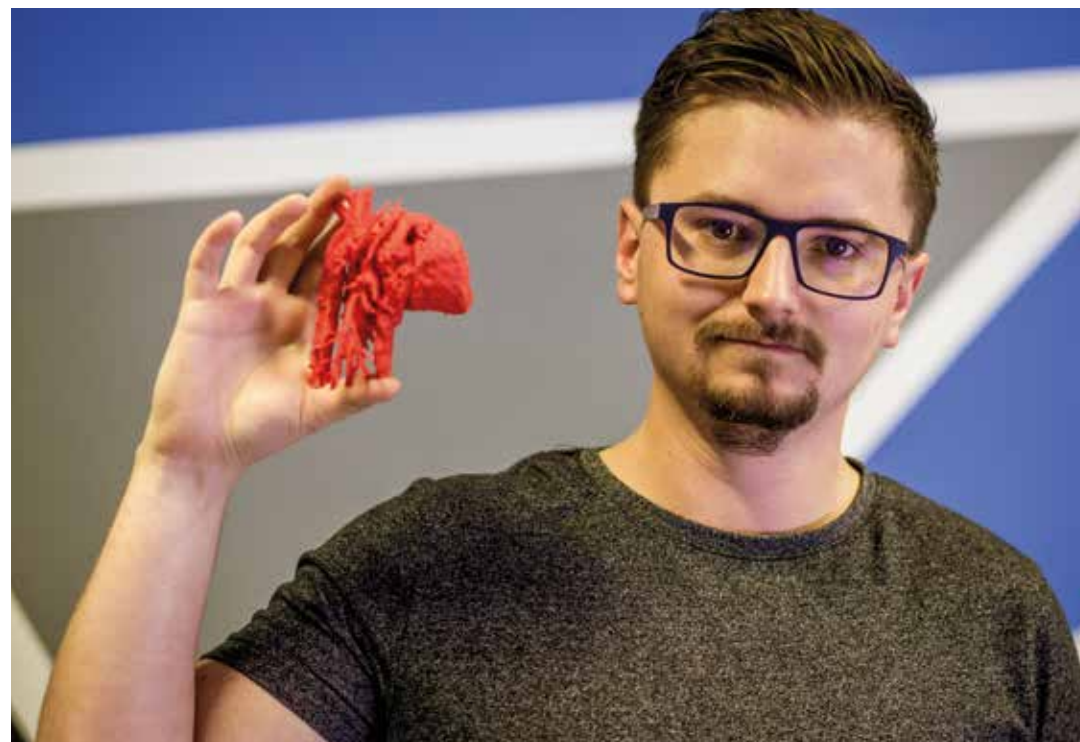
Pandemia pokrzyżowała jednak plany inwestycyjne firmy. W 2021 roku **PODOPHARM®** na terenach przygotowanych i uzbrojonych przez KPT – łącznie ponad 3 tys. m kw. – zamierzał rozpocząć budowę laboratorium badawczo-rozwojowego oraz centrum szkoleniowego dla podologów. Inwestycja została odłożona w czasie.



CABIOMEDE: nowa linia produkcyjna

Do nowych warunków szybko przystosowało się też **CABIOMEDE**. Działająca od 2016 roku firma oferuje zaawansowane usługi inżynierii weterynaryjnej i sportowej. W chwili wybuchu pandemii szykowała się do premiery rynkowej indywidualnych ochraniaczy piszczeli i twarzy dla piłkarzy. Nową ofertę **CABIOMEDE** zamierzało przedstawić klubom. Niestety, rozgrywki ekstraklasy zostały wstrzymane. Wiosną firma musiała też odwołać szkolenia m.in. ortopedyczne dla lekarzy weterynarii, chirurgów i ortopedów weterynaryjnych, łącznie z kilkoma cyklami, które miały się odbyć w Norwegii.

– W miarę normalnie funkcjonowała jedynie część badawczo-rozwojowa, czyli zaawansowane usługi dla firm związanych z branżą medyczną, w szczególności weterynarią. Natomiast ta część naszej działalności, na której rozwój mocno



— **Mateusz Pawlik**,
dyrektor operacyjny **CABIOMEDE**

stawialiśmy na początku roku, została wstrzymana i odłożona na lepsze czasy – przyznaje Mateusz Pawlik, dyrektor operacyjny **CABIOMEDE**.

Firma nie zamierzała jednak beczynnie czekać. W ciągu kilku dni uruchomiła nową linię produkcyjną – przyłbic ochronnych. Wszystkie produkty **CABIOMEDE** posiadają certyfikat zgodności z normami europejskimi i wykonane są z materiałów, które mogą mieć bezpośredni kontakt ze skórą. Są również odporne na działanie środków dezynfekcyjnych oraz wygodne, bo superlekkie.

– Sprzęt i nasza wiedza w zakresie wyrobów medycznych pozwoliły nam na działanie. To była szybka decyzja i strzał w dziesiątkę. Mieliśmy mnóstwo pracy – zapewnia Mateusz Pawlik.

Przyłbice trafiały i cały czas trafiają do szpitali, gabinetów lekarskich, urzędów i szkół. – Do działalności w pełnym wymiarze wróciliśmy w czerwcu, skupiając się na promocji i sprzedaży implantów weterynaryjnych i nowych produktów z zakresu inżynierii weterynaryjnej. Zaczęły się też pojawiać pierwsze zamówienia na nasze ochraniacze – cieszy się Mateusz Pawlik.



— **Marcin Malicki**,
prezes **ActivTek**



ActivTek: koniec z niebezpieczną mikrobiologią

Trwająca pandemia uświadomiła Polakom, że wirusy i bakterie są realnym zagrożeniem. Firma **ActivTek**, producent innowacyjnych systemów uzdatniania powietrza, popularyzuje tę wiedzę od lat. – Część firm, którym mówiliśmy o zagrożeniach mikrobiologicznych występujących w powietrzu, ale też na klamkach czy meblach, nie traktowała naszych słów poważnie. Niebezpieczeństwo związane z obecnością koronawirusa uzmysłowiło im, z jakim ryzykiem może wiązać się kontakt z niewielkim patogenem. Dziś nie mówimy już ludziom, czym jest zagrożenie i gdzie występuje, ale jak je zniwelować – przyznaje Marcin Malicki, prezes **ActivTek**.

Systemy uzdatniania **ActivTek** jako jedyne na świecie bazują na innowacyjnej technologii **ActivePure® RCI**. Jak działa ta technologia? Przede wszystkim wykorzystuje występujący w przyrodzie proces fotokatalizy. Powietrze przechodzące przez urządzenie jest wzbogacane w naturalne składniki, które neutralizują drobnoustroje i mikroorganizmy. Technologia **RCI** usuwa drobnoustroje nawet

z trudno dostępnych miejsc. Co ważne, jest ekologiczna i bezpieczna dla ludzi. Potwierdzeniem jej skuteczności są badania polskich i światowych jednostek naukowych. Zastosowanie technologii pozwala wyeliminować z powietrza i powierzchni m.in. wirusy grypy, lekooporną bakterię *New Delhi*, gronkowca złocistego, pleśń i grzyby. Technologia **ActivePure® RCI** posiada ponadto udowodnioną skuteczność zwalczania koronawirusa.

Urządzenia **ActivTek** wykorzystywane są w placówkach medycznych na całym świecie. Z technologii skorzystał m.in. hotel Arłamów, szpital *MSWiA* w Warszawie czy Wojskowy Instytut Medyczny. Urządzenia **ActivTek** z powodzeniem wykorzystywane są także w kieleckich żłobkach i przedszkolach.

– Nasza technologia jest bardzo skuteczna. W jednym z przedszkoli, w którym została zastosowana, absencja choroba dzieci spadła o 70 proc. – wskazuje Marcin Malicki.

Pandemia przyczyniła się też do zmian wewnątrz firmy. **ActivTek** przeprowadził się do nowej przestrzeni w budynku *Oulu Tech*, gdzie ma oddzielne wejście, a więc i możliwość bezpiecznego wydania towaru. ■

PS. Walka z pandemią trwa, podobnie jak wychodzenie z gospodarczego kryzysu. Lokatorzy KPT nie poddają się i – co ważne – wciąż wierzą w lepszą przyszłość.

olszewskiego — kieleckie centrum biznesu

Tereny należące do Kieleckiego Parku Technologicznego przyciągają firmy z najróżniejszych branż, a ich inwestycje zmieniają nie do poznania tę część miasta. Zdegradowany obszar poprzemysłowy w ciągu zaledwie kilku lat stał się tętniącą życiem, nowoczesną dzielnicą biznesową.

Jeszcze nie tak dawno niewielu zapuszczało się w głąb ul. Olszewskiego. Po obu jej stronach rozciągały się poprzemysłowe, zrujnowane i puste działki, po których spacerowały kuropatwy i sarny. Zagospodarował je Kielecki Park Technologiczny, tworząc cztery strefy inwestycyjne, w sumie 15 hektarów w pełni uzbrojonych terenów z dostępem do mediów oraz drogami dojazdowymi.

Co ważne, tereny inwestycyjne KPT cały czas zyskują na znaczeniu. We wrześniu miasto oddało do użytku przedłużenie ul. Olszewskiego do skrzyżowania z ul. Witosa i Zagnańską, co gwarantuje jeszcze lepszy dojazd do tej części Kielc. Atrakcyjne jest także sąsiedztwo. Swoją działalność wzdłuż ul. Olszewskiego prowadzą takie firmy jak m.in. Tegno, Marbach, PROHACCP czy EkoEnergia Polska. Wkrótce dołączą także PODOPHARM® i VitrinTec.

PROHACCP stawia na nowatorskie pomysły

PROHACCP, dostawca produktów dla przemysłu spożywczego spełniających zasady HACCP (systemu zarządzania bezpieczeństwem żywności). Firma zaczynała w 2009 roku w przydomowym garażu i od 40 tys. zł dotacji uzyskanej w konkursie Biznes Starter, organizowanym przez Park. To wtedy powstały pierwsze produkty wykrywalne przez detektor metalu, w tym długopisy, czepki, rękawice czy zatyczki do uszu. Co ważne, produkty PROHACCP mogą mieć kontakt z żywnością, a to oznacza, że można ich bezpiecznie używać podczas pracy na hali produkcyjnej. Kolejne lata w historii firmy to nowe pomysły, m.in. tablice cieni – specjalne ścianki-plansze z nadrukiem w kształcie konkretnych, używanych w hali produkcyjnej przedmiotów czy urządzeń przypominają, by wszystko odkładać na swoje miejsce. Wreszcie przyszedł czas na własny teren i siedzibę z prawdziwego zdarzenia. Do nowego, ekologicznego budynku przy ul. Olszewskiego PROHACCP wprowadziło się w lutym 2020 roku. Obiekt składa się z hali produkcyjno-magazynowej o powierzchni

1200 m kw. i zaplecza biurowego o powierzchni 600 m kw. – Kiedy miasto ogłosiło przetarg na grunty przy ul. Olszewskiego wiedzieliśmy, że hektar to więcej niż potrzebujemy. Mimo to zdecydowaliśmy się na zakup trzech działek, wiedząc, że przez długi czas nie będziemy już musieli myśleć o kolejnej przeprowadzce. Dziś możemy skupić się na realizacji nowych pomysłów i dalszym rozwoju firmy – przekonuje Ewelina Kasprzyk, wiceprezes PROHACCP.

W 2009 roku firma PROHACCP była pionierem na polskim rynku. Dziś swoje produkty dostarcza do 50 krajów na całym świecie, nawet do Chin. I stale pracuje nad nowymi rozwiązaniami, także proekologicznymi. Dbłość o środowisko naturalne odgrywa w PROHACCP dużą rolę. Pracownicy firmy otrzymują na przykład specjalny dodatek za przyjazd do pracy rowerem. – Zamierzamy też przeorganizować łańcuch dostaw dla klientów w taki sposób, aby ci po zakończeniu eksploatacji mogli zwrócić kupione od nas produkty. Zależy nam, by ponownie wykorzystać to, co się da, a resztę poddać recyklingowi. Tylko tak będziemy mieli pewność, że żaden nasz produkt nie trafi na śmietnik – mówi Sebastian Kasprzyk, prezes PROHACCP.

Marbach: nowa hala, większa moc

W sąsiedztwie PROHACCP swoją działalność rozwija Marbach, rodzinna firma z niemieckim kapitałem. W Kielcach Marbach działa od 2002 roku, początkowo lokując swoją produkcję na terenach DS Smith Polska. Kiedy w 2014 roku drogi obu firm się rozeszły, Marbach kupił 7000 m kw. przy ul. Olszewskiego. W 2016 roku powstał zakład produkcyjny o powierzchni ponad 1600 m kw., a pod koniec 2019 roku rozpoczęła się jego rozbudowa.

– Potrzebujemy więcej przestrzeni, by od 2021 roku móc zwiększyć produkcję na rynek krajowy oraz kraje bałtyckie. Rozbudowaliśmy magazyn i część biurową, zyskując dodatkowe 1500 m kw. Nowa powierzchnia powinna pozwolić na zwiększenie produkcji o 30 proc., zabezpieczyć też nasze potrzeby na



Tomasz Rybka, współwłaściciel i prezes VitrinTec



Pavol Kunstar, dyrektor Marbach Polska



Ewelina i Sebastian Kasprzyk, właściciele PROHACCP



Łukasz Dziedzic, prezes EkoEnergii Polska

kolejne dziesięć lat – zapowiada Pavol Kunstar, dyrektor Marbach Polska. W nowej hali mieści się magazyn, tu także przygotowywana jest wysyłka towaru, w „starej” części odbywa się produkcja. Kielecki zakład specjalizuje się w produkcji wykrojników płaskich i rotacyjnych do tektury falistej dla producentów opakowań kartonowych i branży poligraficznej, głównie z Polski. Zakłady Marbach zlokalizowane są także w Tarnowskich Górach. Firma produkuje ok. 40 proc. wykrojników rotacyjnych dostępnych na polskim rynku. Obecnie Marbach zatrudnia w Kielcach ok. 80 osób, planuje także kolejne rekrutacje.

EkoEnergia Polska: czas na grupę kapitałową

Na uzbrojonych przez Park terenach inwestycyjnych przy ul. Olszewskiego o powierzchni 8200 m kw., dzięki unijnemu wsparciu, spółka EkoEnergia Polska wybudowała nowoczesne centrum odnawialnych źródeł energii wraz z zapleczem badawczo-rozwojowym. Budynek ma 1500 m kw. W tutejszych laboratoriach naukowcy prowadzą badania nad wydajnością technologii OZE, w tym nad panelami fotowoltaicznymi, kolektorami słonecznymi i pompami ciepła. EkoEnergia Polska szuka odpowiedzi na pytanie, które z rozwiązań stoso-

biznesowej. – W Polsce zaczął się boom fotowoltaiczny, a my chcemy to wykorzystać. Każdego roku odnotowujemy około 100-procentowy wzrost. W 2019 otrzymaliśmy nawet Gazetę Biznesu dla najszybciej rozwijającego się przedsiębiorstwa w regionie. Zawsze stawialiśmy sobie ambitne cele, dziś takim celem jest stworzenie dużej grupy kapitałowej – zapowiada Łukasz Dziedzic.

VitrinTec: własna siedziba już za rok

Do budowy nowoczesnego zakładu produkcyjnego o powierzchni ponad 3000 m kw. przygotowuje się VitrinTec, kolejna po 4DOffice i CreoConcept spółka, której współwłaścicielem jest Tomasz Rybka.

Grupa firm Tomasza Rybki specjalizuje się w produkcji profili aluminiowych i szkła służącego do aranżacji nowoczesnych wnętrz. Konstrukcje te cechują się wysoką transparentnością i najwyższą na rynku izolacyjnością akustyczną (innowacyjny system Ultra Silence). Firmy produkują także nowoczesne meble biurowe. Pierwszą powierzchnię w KPT kielczanin wynajął w 2010 roku. Dziś, na kolejnej uzbrojonej przez Park działce powstanie miejsce na kształt concept factory, w którym będą produkowane

We wrześniu miasto oddało do użytku przedłużenie ul. Olszewskiego do skrzyżowania z ul. Witosa i Zagnańską, co gwarantuje jeszcze lepszy dojazd do tej części Kielc. Atrakcyjne jest także sąsiedztwo.

wanych w sektorze OZE są najbardziej efektywne dla poszczególnych użytkowników: przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego i osób fizycznych. W budynku znajduje się 49 stanowisk badawczych.

Kiedy w 2013 roku EkoEnergia Polska zaczynała swoją działalność, rynek fotowoltaiczny w Polsce raczkował. Pierwsza siedziba firmy mieściła się w dwóch niewielkich pomieszczeniach w inkubatorze Orange. Dziś rynek OZE rozwija się w zawrotnym tempie, a wraz z nim EkoEnergia Polska. Ciągłe przeprowadzki do coraz większych pomieszczeń przestały się sprawdzać. Dlatego firma zainwestowała w budowę własnej siedziby.

– Z chwilą, gdy EkoEnergia Polska powstała, pojawiły się pierwsze przepisy, które umożliwiały rozwój rynku paneli fotowoltaicznych. Wtedy zaczęliśmy się rozwijać. Odkąd pamiętam chodził za mną pomysł na stworzenie centrum OZE, gdzie moglibyśmy prowadzić badania i zaprezentować klientom nasze rozwiązania – zdradza Łukasz Dziedzic, prezes EkoEnergii Polska.

EkoEnergia Polska jest wiodącym dostawcą rozwiązań fotowoltaicznych w kraju. Obecnie firma jest w trakcie zmiany struktury

wszystkie elementy niezbędne do aranżacji nowoczesnego biura, a więc szklane ściany działowe, meble biurowe czy absorbery akustyczne. Tu także będą produkowane profile aluminiowe, powstanie też przestrzeń do prac badawczo-rozwojowych, lakiernia proszkowa, showroom z produktami wszystkich spółek, a także biura.

– Z budową zamierzamy ruszyć nie później niż w marcu 2021 roku. Liczymy na to, że w grudniu wprowadzimy się już do własnej siedziby – zdradza Tomasz Rybka, prezes VitrinTec. Pieniądze na budowę i wyposażenie spółka pozyskała z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Klientami CreoConcept, 4DOffice i VitrinTec są największe międzynarodowe korporacje, m.in. Google, Coca Cola czy Shell. Ich rozwiązania można też znaleźć w warszawskim biurowcu Warsaw Spire czy Q22, a także w warszawskiej siedzibie Wirtualnej Polski. ■

Trzy kolejne działki uzbrojone przez KPT także znalazły już właścicieli. Do sprzedaży pozostało już tylko pięć o łącznej powierzchni ponad 2 hektarów w strefach inwestycyjnych B i D.



Nawet milion złotych mogą otrzymać autorzy najbardziej innowacyjnych pomysłów na biznes. Kielce dołączyły do realizowanego przez Rzeszowską Agencję Rozwoju projektu Platformy Startowe „Start in Podkarpackie”. Świętokrzyskich przedsiębiorców wspiera Kielecki Park Technologiczny.



o ciekawe, Kielce i Rzeszów przy Platformach Startowych współpracują już po raz drugi. Z tą różnicą, że podczas poprzedniej, pilotażowej edycji, to KPT był liderem. Do Platformy Startowej „TechnoBiznesHub” zgłosiło się wówczas 890 start-upów z całej Polski, 60 przeszło inkubację, a 34 dostały bezzwrotne dofinansowanie w wysokości 800 tys. zł na dalszy rozwój swojego pomysłu. Wśród projektów znalazły się naturalne kosmetyki zawierające w składzie pochodzący z kosmosu minerał Szungit czy specjalna nakładka na klucz, która przypomina zapominalskiemu o konieczności zamknięcia drzwi. Swój pomysł na biznes w Platformach Startowych rozwijało też CABIOMEDE, firma z branży medycznej, sportowej i rehabilitacyjnej.

Szansa dla kreatywnych

Dziś Park czeka na kolejne innowacyjne projekty. Pierwsze już się pojawiły i rozpoczynają inkubację. Zgłoszone pomysły wykorzystują potencjał sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego, IoT (Internet of Things) oraz botów, zastępujących ludzi przy obsłudze klienta czy powtarzalnych czynnościach.

– Zgłoszone rozwiązania mają wspierać walkę z pandemią koronawirusa, ale też branżę weterynaryjną, meblarską czy teleinformatyczną. To m.in. konfigurator usprawniający produkcję mebli, aplikacja wspierająca prowadzenie terapii czy platforma do prowadzenia spotkań o poufnym charakterze – zdradza Dominik Kraska, zastępca dyrektora Kieleckiego Parku Technologicznego. Inkubację w KPT rozpoczął m.in. Pets Analytics. Start-up chce wprowadzić na rynek innowacyjne urządzenie monitorujące stan zdrowia zwierząt.

– Dzięki Pets Analytics będzie można na bieżąco sprawdzać stan zdrowia naszych pupili. Niektóre choroby długo nie dają symptomów, przez co właściciele niejednokrotnie zbyt późno zgłaszają się do lekarza weterynarii – podkreśla Mateusz Pawlik, jeden z założycieli start-upu.

Takie urządzenie z pewnością spodoba się właścicielom, którzy chcą jak najlepiej zadbać o swojego pupila. Przyda się także hodowcom, ogrodów zoologicznym czy gabinetom weterynaryjnym.

Od pomysłu do produktu

Tworzone przez ośrodki innowacji, uczelnie, duże i średnie przedsiębiorstwa, fundusze kapitałowe i instytucje otoczenia biznesu, Platformy Startowe dają kompleksowe wsparcie in-

nowacyjnej przedsiębiorczości w Polsce Wschodniej. Działają w dziewięciu miastach.

Start-upy, które zakwalifikują się do programu, swoje pomysły biznesowe testują w procesie inkubacji, który trwa średnio sześć miesięcy (minimum trzy, maksymalnie osiem). To pozwala zminimalizować ryzyko niepowodzenia. To ważne, bo jak wynika ze statystyk, w ciągu pierwszych trzech lat działalności upada 70 proc. firm, a w przypadku start-upów odsetek ten jest jeszcze wyższy.

Przez cały czas trwania inkubacji przedsiębiorcy mogą liczyć na pomoc ekspertów. Program dopasowany jest do rodzaju prowadzonej działalności. A jego efektem jest MVP (minimum viable product), czyli produkt o minimalnej koniecznej funkcjonalności, prototyp, który może być zaprezentowany potencjalnym klientom lub inwestorom. Pod okiem ekspertów powstaje także zweryfikowany rynkowo model biznesowy.

Platformy Startowe skierowane są do osób fizycznych, które mają pomysł na biznes związany z branżą lotniczą, motoryzacyjną, budowlaną oraz IT/ICT. Nie ma ograniczeń wiekowych, choć pomysłodawcy, którzy nie ukończyli 35 lat, mogą liczyć na preferencyjne traktowanie.

— Udział Parku w projekcie to realizacja naszej misji: wspierania przedsiębiorców od etapu idei do pełnej ekspansji rynkowej. A nie ma lepszej formy wsparcia niż pomoc finansowa. Uruchomienie innowacyjnego biznesu wiąże się z dużym ryzykiem i kosztami.

Trzy, dwa, jeden! Start! Inkubujemy!

Zgłoszenia do piątego, ostatniego już naboru, trwają do 31 stycznia 2021 roku.

Wystarczy wejść na stronę platformystartowe.gov.pl, wybrać platformę „Start in Podkarpackie” i wypełnić formularz online. Pomysły oceniane są przez ekspertów, którzy sprawdzają innowacyjność koncepcji co najmniej na poziomie krajowym, oceniają przewagę konkurencyjną, potencjał biznesowy oraz doświadczenie i kwalifikacje zespołu, który ma rozwijać produkt.

Kolejny krok to rejestracja firmy. Już po pozytywnej ocenie wniosku i na bazie zgłoszonego pomysłu należy utworzyć i zarejestrować spółkę kapitałową na terenie Polski Wschodniej, na przy-

kład w Kielcach, i tu rozwijać swój pomysł na produkt lub usługę. Start-upy, które rozpoczynają inkubację w KPT dostają wirtualny adres przy ul. Olszewskiego 6 lub powierzchnię biurową w Kieleckim Parku Technologicznym, obsługę księgową, prawną, doradztwo podatkowe, mentoring, pomoc w stworzeniu identyfikacji wizualnej, a także dostęp do warsztatów i szkoleń z wystąpień publicznych i przygotowania prezentacji projektu na sesje pitchingowe.

Dodatkowo mogą skorzystać z usług specjalistycznych: wsparcia technicznego, technologicznego, inżynierskiego, informatycznego i wzorniczego, w tym niezbędnego oprogramowania i licencji. Otrzymają także pomoc ekspertów przy ocenie rynkowej produktu, badaniu rynku, analizie potrzeb klienta czy uzyskaniu praw własności przemysłowej, a także marketingowców i grafików przy tworzeniu nazw i znaków firmowych oraz kreowaniu marki.

– W procesie inkubacji firmy otrzymują nieocenione wsparcie. Uzyskują dostęp do doświadczonych ekspertów z różnych branż oraz laboratoriów, w których mogą przetestować swoje rozwiązania. Dodatkowo współpracują bezpośrednio z menadżerem inkubacji – opiekunem, który pomaga im w trakcie całego procesu. Efektem końcowym tych prac jest gotowy model biznesowy, MVP i jasno wytyczona ścieżka dalszego rozwoju. Niewiele firm może liczyć na taką pomoc na starcie – zwraca uwagę Dorota Kamińska, kierownik Działu Inkubacji i Akceleracji KPT, koordynującego projekt w KPT.

Po zakończeniu inkubacji następuje prezentacja wypracowanego MVP podczas Demo Day. Uzyskanie pozytywnej rekomendacji ekspertów jest przepustką do ubiegania się o bezzwrotną dotację w wysokości nawet 1 mln zł z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (w konkursie „Rozwój startupów w Polsce Wschodniej” z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia).

Start in Świętokrzyskie

– Cieszymy się, że partnerstwa, które tworzą Platformy Startowe w Polsce Wschodniej, mają tak dynamiczny i ekspansywny charakter. Dołączenie Parku do projektu istotnie zwiększa jego potencjał i zapewnia jeszcze ciekawszą ofertę inkubacyjną dla start-upów – nie ma wątpliwości Marcin Seniuk, dyrektor Departamentu Rozwoju Startupów w PARP. I dodaje: – Wsparcie młodych, technologicznych spółek, poszukujących dopiero właściwego modelu biznesowego musi cechować się adekwatnością, kompleksowością i elastycznością. Współpraca Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i KPT pokazuje, że obie instytucje doskonale zdają sobie sprawę z tych potrzeb. Z niecierpliwością oczekujemy na efekty tej współpracy i przełomowe rozwiązania warte dalszego wsparcia.

Jak podkreśla Jolanta Wiśniowska, wiceprezes Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, koordynator projektu „Start In Podkarpackie”, udział KPT to dodatkowe wsparcie merytoryczne i gwarancja jakości zgłaszanych pomysłów biznesowych z regionu świętokrzyskiego.

– Potwierdzeniem tego, są nasze doświadczenia i sukcesy z realizacją pilotażowej edycji Platformy Startowej „TechnoparkBiznesHub” – zapewnia wiceprezes Jolanta Wiśniowska.



Przystąpienie Parku do „Start in Podkarpackie”, to nie tylko wsparcie młodych firm z Kielc i regionu, ale też szansa na przyciągnięcie do miasta wielu innowacyjnych pomysłów biznesowych oraz prężnie działających przedsiębiorców z całego kraju. Tak było i w pilotażowej edycji, gdy po okresie inkubacji w Lublinie, do społeczności KPT dołączyła firma Trans Assist. Dziś w Kielcach rozwija swój produkt.

– Udział Parku w projekcie to realizacja naszej misji: wspierania przedsiębiorców od etapu idei do pełnej ekspansji rynkowej. A nie ma lepszej formy wsparcia niż pomoc finansowa. Uruchomienie innowacyjnego biznesu wiąże się z dużym ryzykiem i kosztami. Kluczowym warunkiem powodzenia jest zgromadzenie odpowiedniego kapitału, co na tym etapie działalności, bez pomocy zewnętrznej, jest mało prawdopodobne – przekonuje Dominik Kraska.

Platformy Startowe to, zdaniem dyrektora Kraski, pierwszy krok do tego, by w KPT powstał silny instrument finansowy wspierający innowacyjne pomysły. ■

Projekt Platformy Startowe „Start in Podkarpackie” jest realizowany przez KPT wspólnie z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego, Agencją Rozwoju Regionalnego „MARR” w Mielcu oraz rzeszowską spółką HugeTECH Ekosystem, która pomaga start-upom pozyskać inwestorów i klientów.

Wszystkie informacje i niezbędne dokumenty można znaleźć na stronie www.startinpodkarpackie.pl.

JAK PARK POMAGA ŻAKOM?

Współpraca z uczelniami i wsparcie młodych ludzi w wyborze ścieżki kariery to kolejne zadania, jakie stawia przed sobą Park. Sztandarowe projekty: Kieleckie Dni Informatyki, Work on IT czy Konkurs na najlepszą pracę dyplomową z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

Rozwiąż problem i Work on IT

Za nami trzecia edycja Work on IT, konkursu organizowanego przez KPT w porozumieniu z Politechniką Świętokrzyską i firmą Transition Technologies PSC, dostawcą usług programistycznych oraz specjalistycznego oprogramowania. Co roku studenci informatyki pracują nad rozwiązaniem konkretnego problemu, z którym w codziennej pracy mierzą się w Transition Technologies. – Studenci wspólnie z mentorami, pracownikami firmy i Parku, wybierają interesujące ich zagadnienia, i w ciągu semestru letniego, wykorzystując metodykę Design Thinking, szukają najlepszego rozwiązania problemów. Dodatkowo biorą udział w szkoleniach z prawa własności intelektualnej oraz wystąpieniach publicznych, a także, podczas wizyty studyjnej, poznają specyfikę pracy w firmie IT – tłumaczy Patrycja Dulęba z Kieleckiego Parku Technologicznego.

W konkursie bierze udział 20 studentów. W ostatniej edycji, z powodu pandemii, liczbę uczestników zmniejszono do 11. Nabór cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że kończy się już pierwszego dnia. Studenci pracują w zespołach, ucząc się jednocześnie zarządzania i pracy w interdyscyplinarnym środowisku, skutecznej komunikacji, kreatywności i nieschematycznego myślenia. – Poza standardowymi zajęciami, które są częścią programu nauczania, niezwykle cenne są właśnie te zadania praktyczne. Doświadczenia zdobyte przez studentów zapożyczają w przyszłym życiu zawodowym – nie ma wątpliwości dr inż. Andrzej Stobiecki, prodziekan ds. kształcenia i spraw studenckich PŚk. Wyzwania, z którymi mierzą się żacy, to m.in. zarządzanie rezerwacją biur, sal konferencyjnych i samochodów służbowych w firmie czy efektywne wyłuskiwanie kluczowych informacji z nadsyłanych CV. Najlepsze rozwiązania Transition Technologies wdraża w porozumieniu ze studentami.

– Podczas ostatniej edycji obawialiśmy się ograniczeń pracy zdalnej, Design Thinking wymaga intensywnej współpracy, zaangażowania, przeprowadzenia burzy mózgów. Wszystko jednak przebiegało bez problemów, a efekty prac były naprawdę dobre – zapewnia Patrycja Dulęba. Formuła konkursu ewoluuje. Już przy trzeciej edycji organizatorzy chcieli rozszerzyć działania i zachęcić do współpracy studentów także innych wydziałów oraz większą liczbę firm. Pandemia, niestety, pokrzyżowała te plany, ale jest szansa, że w kolejnym roku uda się do pomysłu wrócić.

Jak dobry jesteś z informatyki?

Ciekawą inicjatywą są także Kieleckie Dni Informatyki, organizowane od 2018 roku przez Park i PŚk oraz przy współpracy firm z branży IT.

– To wydarzenie, którym chcemy wesprzeć młodych ludzi w wyborze zawodowej ścieżki oraz zainteresować branżą IT, która rozwija się w nieprawdopodobnym tempie i jest obecna niemal w każdym aspekcie naszego życia. Zapotrzebowanie na ekspertów w tej dziedzinie nie słabnie, a firm informatycznych w Kielcach stale przybywa – zwraca uwagę Anna Pabian-Lipska z KPT. W edycji 2019 wzięło udział blisko 200 uczniów i studentów. Kolejną, zaplanowaną na kwiecień 2020 roku, z powodu pandemii koronawirusa organizatorzy musieli przełożyć.

– Wrócimy z KDI, gdy tylko sytuacja na to pozwoli, oczywiście z zachowaniem wszelkich obostrzeń sanitarnych i zasad bezpieczeństwa – zapowiada Anna Pabian-Lipska.

KDI to spotkania, prelekcje i dyskusje poruszające najbardziej aktualne problemy branży IT, a także cykl warsztatów otwartych dla wszystkich zainteresowanych m.in. z języków programowania, najnowszych zdobyczy technologicznych czy IT w biznesie.

To również Świętokrzyski Test z Informatyki, w którym biorą udział uczniowie szkół ponadpodstawowych i studenci. Każda grupa ma oddzielny zestaw zagadnień. W ostatniej edycji studenci odpowiadali m.in. na pytania o język Java czy bazy danych, a uczniowie o eksploatację komputerów osobistych, zarządzanie lokalnymi sieciami komputerowymi czy tworzenie stron internetowych. Dodatkowo w Zespole Szkół Elektrycznych odbywa się Świętokrzyski Test dla Juniorów, w którym biorą udział uczniowie ósmych klas.

– Na Świętokrzyski Test Informatyki przyjeżdżają szkoły z całego regionu. Zgłoszenia napływają lawinowo. To dobry moment, by uczniowie mogli poznać ofertę PŚk, a studenci porozmawiać z przedstawicielami firm – mówi Anna Pabian-Lipska. Najlepsi wygrywają sprzęt komputerowy i elektroniczny, a uczniowie dodatkowo otrzymują ekstrapunkty w rekrutacji na PŚk.

Prace dyplomowe okiem praktyków

Park nie zapomina również o absolwentach. Autorzy prac dyplomowych, którzy chcą zweryfikować swoją wiedzę u doświadczonych praktyków, mogą spróbować swoich sił w Konkursie na najlepszą pracę dyplomową. Przedsięwzięcie KPT organizuje wspólnie z Akademickim Centrum Kariery PŚk.



– Konkurs jest odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku pracy. Przedsiębiorcy mogą zyskać innowacyjne rozwiązania, które udoskonalą funkcjonowanie ich firm i pomogą zmierzyć się z branżowymi wyzwaniami. Chcielibyśmy usprawnić transfer wiedzy akademickiej do świata biznesu oraz podnieść kompetencje zawodowe absolwentów – zdradza Karolina Bubicz z KPT. Studenci zgłaszają prace we wszystkich obszarach, w których kształci PŚk.

Ostatnia edycja dotyczyła prac inżynierskich, licencjackich i magisterskich, obronionych w roku akademickim 2018/2019 oraz 2019/2020. Oceniali je przedstawiciele: Tera Group Pracownia Architektoniczna, ITcontrol, Strabag Polska, Mostostal, Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, Dürr Poland, Infover, Transition Technologies S.A., ZIO – MAX, WOST, MAN Bus Starachowice, KH Kipper oraz Bank Pekao. Firmy brały pod uwagę sposób rozwiązania problemu czy przydatność danej pracy. Autorzy najlepszych dyplomów – jeden w każdym obszarze – dostają nagrody finansowe.

– Zależy nam, aby studenci byli oceniani przez osoby, z którymi mogą w przyszłości pracować. Aby ich praca została przeanalizowana z praktycznego punktu widzenia i by zajęli się tym profesjonalisci, którzy mają duże doświadczenie w danej dziedzinie – zwraca uwagę Karolina Bubicz.

Pracy firmom nie brakuje. Do ostatniej edycji zgłosiło się 89 absolwentów. Najwięcej do obszarów: budownictwo ogólne, ekonomia, inżynieria danych, informatyka oraz transport i logistyka. – Konkurs daje wszystkim studentom możliwość sprawdzenia swojej wiedzy, a przedsiębiorcom oceny ich umiejętności i kompetencji. Warto podkreślić, że laureaci otrzymują nie tylko nagrody pieniężne, ale bardzo często również propozycje współpracy – podsumowuje Emilia Ćwikła, kierowniczka Akademickiego Centrum Kariery PŚk. ■



SILA BIZNESOWYCH RELACJI



Możliwość prezentacji pomysłu i jego rzetelnej weryfikacji, poznanie potencjalnych klientów oraz dostawców produktów czy usług – to bezsprzeczne zalety networkingu. O tym, jak ważne jest budowanie sieci wzajemnych kontaktów w biznesie, rozmawiamy z **Marcinem Januchtą**, kierownikiem Działu Promocji i PR Kieleckiego Parku Technologicznego.

Linkowanie, czyli łączenie potencjalnych partnerów biznesowych?

Będąc jeszcze bardziej precyzyjnym, inicjowanie pierwszego kontaktu. Jak to działa? Mamy na przykład firmę A, oferującą określony produkt lub usługę, i firmę B, o której wiemy, że takiego właśnie produktu lub usługi potrzebuje. Tworzymy przestrzeń, gdzie te firmy mogą ze sobą porozmawiać. Linkowanie jest cyklicznym wydarzeniem. Organizujemy je w Parku raz na kwartał.

Jak wyglądają te spotkania?

Linkowanie podzielone jest na dwie części. Pierwsza to business speed dating, w którym bierze udział każdorazowo około 20 przedstawicieli firm. Łączymy uczestników w pary. Każdy w ciągu dwóch minut prezentuje swoją działalność drugiemu przedsiębiorcy, a po upływie tego czasu słucha co do zaoferowania ma jego rozmówca. Następnie rusza do kolejnego stolika, przy którym spotyka przedstawiciela kolejnej firmy. To świetny poligon doświadczalny, test na szybką, atrakcyjną prezentację

swojej działalności oraz zachęcenie drugiej strony do współpracy. Co ważne, wszyscy ci przedsiębiorcy, chcąc spotkać się w normalnych warunkach, potrzebowaliby znacznie więcej czasu. Do udziału w drugiej części zapraszamy przedstawicieli firm z najróżniejszych branż i prosimy ich o przybliżenie określonego tematu, który jest interesujący dla naszych lokatorów, np. z zakresu marketingu, reklamy czy prawa. Ta część przybiera formę prelekcji, czasem prezentacji projektu, a kończy się sesją pytań.

—Park powstał przede wszystkim po to, aby wspierać firmy na każdym etapie ich rozwoju.

Jak radzicie sobie organizacyjnie w czasach, gdy bezpośredni kontakt jest ograniczony?

Nie mogąc zmienić okoliczności, musimy dostosować się do nowych warunków. Tym bardziej, że firmy nadal potrzebują takich spotkań. Z Linkowaniem, podobnie jak z innymi wydarzeniami, przenieśliśmy się do internetu, zastępując dotychczasowy speed dating – „elevator peech”. To znany mechanizm biznesowy. Wyobraźmy sobie, że osoba, która ma pewien pomysł, wsiada do windy z drugą, która może pomóc w jego realizacji. Na przedstawienie argumentów oraz przekonanie potencjalnego partnera do projektu ma tyle czasu, ile trwa podróż na wybrane przez niego piętro. Przyjmuje się, że tego rodzaju rozmowa powinna trwać dwie, trzy minuty. I tak to się odbywa podczas Linkowania online. Każda firma ma trzy minuty na zaprezentowanie swojej działalności, a pozostali uczestnicy mogą zadawać pytania. Druga część, a więc prelekcja, odbywa się bez zmian, z tą tylko różnicą, że pytania do prowadzącego uczestnicy zadają na czacie. Linkowanie jest jedną z możliwości łączenia ze sobą poszczególnych firm. Każdy lokator KPT wie, że może również liczyć na nasze wsparcie w różnego rodzaju działaniach promocyjnych.

A konkretnie?

Informację o tym, że do społeczności KPT dołączyła nowa firma zamieszczamy na stronie internetowej Parku, a także w mediach społecznościowych. Jeżeli pomysł jest wyjątkowo interesujący staramy się dotrzeć do lokalnych mediów. Informację wysyłamy też do wszystkich naszych lokatorów. Newsletter KPT otrzymuje ponad 600 osób. Staramy się zainteresować społeczność KPT ofertą nowej firmy, podobnie jak nowym produktem czy usługą oferowaną przez wieloletnich lokatorów Parku. Jesteśmy otwarci na tego rodzaju działania i zawsze chętnie pomagamy, wysyłając odpowiednią informację również do instytucji otoczenia biznesu, które działają w mieście czy regionie. W moim przekonaniu, networking to wszystkie wydarzenia i aktywności, które sprawiają, że w jednym miejscu (na żywo lub w internecie) spotykają się przedstawiciele biznesu.

Jak Akademia KPT?

Tak! Pomysł, który zrodził się w Dziale Projektów Rozwojowych KPT, to cykl profesjonalnych szkoleń i warsztatów biznesowych dostosowanych tematycznie do konkretnych potrzeb firm. Akademię KPT organizujemy w zależności od możliwości i zainteresowania, ale staramy się, aby miała kilka edycji w roku. Dotychczasowe spotkania dotyczyły m.in. marketingu, kreowania wizerunku marki w mediach, prawa czy zarządzania. Do udziału zapraszamy trenerów oraz praktyków, którzy odnieśli sukces w danej branży. Natomiast po drugiej stronie są nie tylko lokatorzy KPT, ale wszystkie zainteresowane firmy z Kielc i regionu. Dziś, gdy warsztaty mogą być organizowane online, mamy szansę dotrzeć do jeszcze większej grupy odbiorców.

Jaką rolę pełni przestrzeń coworkingowa KPT?

To też swego rodzaju networking, choć dziś, z uwagi na pandemię, nie da się w pełni wykorzystać jej potencjału. Osoby, które



w takiej przestrzeni pracują i rozwijają swoje pomysły, w każdej chwili mogą nawiązać wartościowe relacje biznesowe, wymienić się wiedzą i doświadczeniem, skonsultować rozwiązanie. Przestrzeń coworkingowa może być źródłem wielu niesamowitych pomysłów. Wierzę, że kolejne takie miejsce uda nam się stworzyć w inkubatorze California.

Czy wspomniane działania cieszą się zainteresowaniem?

W przypadku Akademii KPT dużo zależy od tematu danego szkolenia czy warsztatu. Co do zasady jednak cieszą się one sporym zainteresowaniem. Może jeszcze nie takim, jakbyśmy sobie tego życzyli, ale wszystko przed nami. Pandemia niejednokrotnie weryfikuje podejście do biznesu, wiele firm w czasach kryzysu szuka nowych możliwości działania, a to oznacza także zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności. Co ważne, zainteresowanie szkoleniami rośnie z wydarzeniami na wydarzenie, a to bardzo nas cieszy. Podobnie jest z Linkowaniem, cały czas pojawiają się nowe firmy, także spoza KPT. Spotkania te nierzadko kończą się wspólnymi projektami. Nawet najbardziej kreatywna i rozpowszechniona reklama nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu, również dziś, gdy biznesowe rozmowy prowadzimy w sieci. ■

W ŚWIECIE DOBREJ ENERGII

ENERGETYCZNE CENTRUM NAUKI KPT UCZY I BAWI JUŻ OD PONAD PIĘCIU LAT. MIEJSCE, KTÓRE CHĘTNIE ODWIEDZAJĄ MIESZKAŃCY MIASTA, REGIONU, A TAKŻE TURYŚCI Z KRAJU I ZAGRANICY, MIMO PANDEMII NIE ZWALNIA TEMPA. PRZECIWNIE, MOCNO ZWIĘKSZA SWOJĄ AKTYWNOŚĆ, TAKŻE W SIECI.

I choć przekraczanie prowadzącego na ekspozycję wjazdu łodzi podwodnej jest dziś – z uwagi na reżim sanitarny – utrudnione, to ECN wciąż przyciąga zainteresowanych.

– Gdy otworzyliśmy naszą przestrzeń po wiosennej przerwie od razu pojawili się stali bywalcy. Ci ludzie wręcz czekali na sygnał do powrotu. Mówili o tęsknocie za normalnością i dopytywali o plany na najbliższy czas – zdradza Iwona Mendyk z Energetycznego Centrum Nauki KPT.

ECN online

Dla niewtajemniczonych, Energetyczne Centrum Nauki KPT to mieszcząca się na drugim piętrze inkubatora Skye Inc. przestrzeń z 28 interaktywnymi stanowiskami do eksperymentowania. Tu dowiemy się, jak wygląda wydobywanie i przetwarzanie węgla, jak powstaje paliwo do samochodu, jak wytworzyć wir wodny czy zmienić bieg rzek. Tu także zbudujemy własny obwód elektryczny, wyprodukujemy prąd i zrelaksujemy się przy odgłosach natury lub w kinie 3D.

– Od początku trwania pandemii zwiększyliśmy swoją aktywność w sieci, prezentując m.in. eksperymenty czy ciekawostki naukowe. Co ważne, staramy się korzystać tylko z takich materiałów, które dzieci łatwo mogą znaleźć w domu, jak ocet, olej czy barwnik spożywczy do ciast. To są łatwe zadania, które mają naszym odbiorcom umilić czas izolacji – tłumaczy Magdalena Długosz z ECN KPT.

Każdy z eksperymentów opatrzony jest komentarzem. I tak na przykład, po połączeniu sodu i octu zachodzi reakcja, podczas

której wydziela się dwutlenek węgla zdolny samoistnie napompować balon. Warto też zajrzeć do zakładki „ECN online” na stronie internetowej Centrum. Zainteresowani znajdą tam jeszcze więcej propozycji eksperymentów oraz ciekawostki ze świata nauki. ECN oferuje także wieczory z eksperymentami, dostępne oczywiście online.

Pandemiczny czas to zupełnie nowe doświadczenie dla pracowników Centrum, przyzwyczajonych do bezpośredniego kontaktu, wymiany życzliwych gestów i uśmiechów z odwiedzającymi.

– Dotychczas największym odbiorcą naszych działań były grupy szkolne. Dziś sytuacja zmieniła się diametralnie, a my już teraz zastanawiamy się, jak zorganizować naszą pracę, gdy wszystko wróci do normy. Poza przyjmowaniem grup na miejscu moglibyśmy na przykład z konkretnymi zajęciami wyjść do szkół i tam spotkać się z dziećmi – uważa Iwona Mendyk.

Pomysłów na warsztaty jest mnóstwo. Podczas zawodów łazików marsjańskich, organizowanych na kampusie Politechniki Świętokrzyskiej, hitem okazały się np. breloki wykonywane z polimeru, który pod wpływem temperatury się kurczy.

Dla małych i dużych

Wystawa w Centrum przyciąga nie tylko szkoły, ale też indywidualnych odbiorców. Dodatkowo, w soboty w laboratorium „Generator mocy” organizowane są warsztaty rodzinne, oczywiście z zachowaniem rygorów reżimu sanitarnego.

Dużą popularnością cieszą się również Naukowe Urodziny w ECN. Podczas dwugodzinnego spotkania dzieci eksperymentują z wykorzystaniem środków spożywczych i bezpiecznej chemii („Eksperymentologia”) oraz robotami („Programologia”), a także zwiedzają wystawę.

– Dzieci chętnie do nas przychodzą. Nie przeszkadza im nawet, gdy wracają na ten sam program zaproszone przez innego kolegę z klasy. To doskonała zabawa, szczególnie dla nieco starszych uczestników, którzy wyrosli już z bawialni – przekonuje Magdalena Długosz.

ECN to przestrzeń nie tylko dla dzieci. Tu także odbywają się spotkania z cyklu „Kobiety z energią” (w czasie pandemii także w formule online), podczas których panie dyskutują na interesujące je tematy, np. jak dbać o wygląd i zdrowie czy jak dobrać kolory ubrań do typu urody. Własnoręcznie wykonują też kosmetyki, w tym kremy do twarzy lub perfumy.

Ciekawe są również spotkania z cyklu „Podróże z energią”, podczas których podróżnicy i pasjonaci innych kultur zabierają zainteresowanych w nieznanne im zakątki świata.

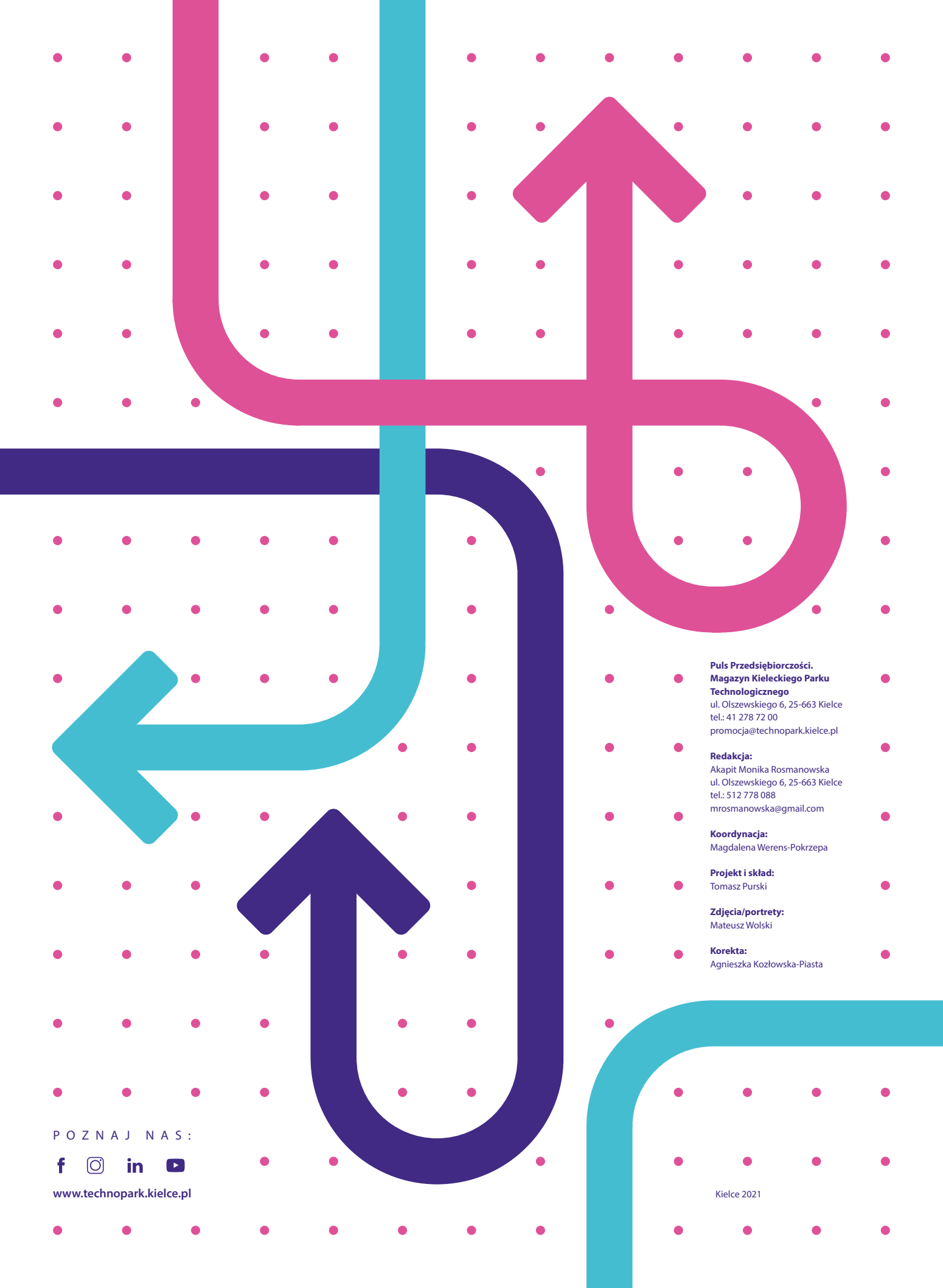
Dużo dzieje się też w Energetycznym Ogrodzie Doświadczeń, gdzie nauka i zabawa odbywa się na świeżym powietrzu. Jest tu kolorowa strefa optyczna, ławka równoważnia czy karuzela napędzana w nietypowy sposób. Jest trzydziestometrowa tyrolka i strefa relaksu z altanami i grillem. Dodatkowo w wakacje na koczach rozkładają się widzowie kina letniego z KPT, przygotowywanego od trzech lat wspólnie z kinem Moskwa. ■

Centrum odwiedza rocznie ok. 20 tys. zwiedzających.



Pandemiczny czas to zupełnie nowe doświadczenie dla pracowników Centrum, przyzwyczajonych do bezpośredniego kontaktu, wymiany życzliwych gestów i uśmiechów z odwiedzającymi.





Puls Przedsiębiorczości.
Magazyn Kieleckiego Parku
Technologicznego
ul. Olszewskiego 6, 25-663 Kielce
tel.: 41 278 72 00
promocja@technopark.kielce.pl

Redakcja:
Akapit Monika Rosmanowska
ul. Olszewskiego 6, 25-663 Kielce
tel.: 512 778 088
mrosmanowska@gmail.com

Koordynacja:
Magdalena Werens-Pokrzepa

Projekt i skład:
Tomasz Purski

Zdjęcia/portrety:
Mateusz Wolski

Korekta:
Agnieszka Kozłowska-Piasta

POZNAJ NAS:



www.technopark.kielce.pl

Kielce 2021